

ECHO DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 1 (42)

WIELKANOC 2007

Dokąd
idziesz?

Obok
Mnie?

Przeciw
Mnie?

Trwajcie mocno w wierze





Kochani Bracia i Siostry

Czas, który przed nami przebogaty jest w treści i wydarzenia religijne. Oto jesteśmy w okresie Wielkiego Postu, uświadamiającego nam iż stale jesteśmy dziećmi Boga, które On zgromadził w swym Mistycznym Ciele – Kościele, zbudowanym na fundamencie Apostołów. Na czele jako widzialna głowa stoi Papież – dziś Benedykt XVI, a jeszcze nie tak dawno Sługa Boży Jan Paweł II, którego Bóg Ojciec zaprosił do przekraczania progu wieczności w czasie przeżywania przez Kościół pamiątki przejścia Jezusa Chrystusa z życia przez śmierć do Życia. Pontyfikat Papieża Polaka jest na pewno dla świata, a dla nas szczególnie czasem łaski, w którym Bóg pokazał nam jak można i trzeba być wiernym w radości życia i z krzyżem w życiu.

W naszej społeczności dostrzegam świeżość i entuzjazm wiary i widzę wielkie zaangażowanie się na różne sposoby, by rozpamiętywać miłość i nauczanie Jana Pawła II. Trwają też intensywne przygotowania, choć niewidoczne jeszcze, do tego, by Jego figura stanęła przy naszej świątyni. Jeszcze raz zatem gorąco zachęcam do modlitwy o Jego beatyfikację, uczestnictwa w spotkaniach każdego 16. dnia miesiąca, podczas których rozważmy Jego nauczanie do Polaków. Proszę również o włączanie się w budowę, której pierwszym widocznym etapem będą nasze dary duchowe: modlitwy, intencje, dziękczynienia czy prośby spisane na kartkach. Przyniesiemy je do świątyni 2 kwietnia (poniedziałek) na Mszę Świętą o godz. 20.00 sprawowaną w II Rocznicę Śmierci, na którą już teraz serdecznie zapraszam. Dary te, 10 czerwca w XX Rocznicę pobytu Papieża w Lublinie, będą złożone do specjalnej szkatuły i wmurowane wraz z kamieniem węgielnym w fundament figury Papieża. Staną się na zawsze symbolem więzi Pokolenia Jana Pawła II z Największym z Rodu Polaków. Pokolenia, które przez duchowe przewodnictwo Sługa Boży przeprowadził suchą nogą do czasów wolności, które potrzebowało i nadal potrzebuje zmiany sposobu myślenia, nawracania się i wsluchiwania w te ciągle brzmiące słowa: *Niech zstąpi Duch Twój, niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi.* Ta odnowa jest możliwa i jest konieczna dla nas i dla następnych pokoleń. Zatem Polska i Kościół w Polsce potrzebuje dziś ludzi sumienia, a sumienie to skarb człowieka, który zanurza się ciągle Miłosierdziu Boga, w Jego przebaczeniu.

Każdy z nas jest człowiekiem, który nieustannie powinien szukać drogi nawrócenia i Bożego przebaczenia. Trzeba więc abyśmy dobrze przygotowali się i przeżyli nasze spotkanie z Chrystusem przebaczącym w Sakramencie Pokuty, bo taka droga poprowadzi nas na prawdziwe świętowanie Paschy – Wielkanocy, która jest największym świętem w chrześcijaństwie. Za kilka tygodni będziemy przeżywali te chwile. Na nowo przypomną nam, że Bóg kocha każdego bez wyjątku, ofiarując przez dar swojego życia Zbawienie. Idźmy więc z radością serca i z nadzieją, by całym sobą wypowiedzieć *Chrystus Zmartwychwstał, prawdziwie Zmartwychwstał.*

Za Janem Pawłem II powtarzam życząc: *każdemu człowiekowi - niezależnie od jego położenia, choćby najbardziej skomplikowanego i dramatycznego - Zmartwychwstały powtarza: Przestań się lękać, umarłem na krzyżu, ale teraz jestem żyjący na wieki wieków, a my w Nim.*

ks. Andrzej Sternik

„Przeżywajmy... Wielki Post jako czas „eucharystyczny”, w którym, przyjmując miłość Jezusa, uczymy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie każdym gestem i słowem. Kontemplowanie „Tego, którego przebili”, sprawi bowiem, że otworzymy serca na innych i rozpoznamy rany zadane godności istoty ludzkiej; każe nam w szczególności zwalczać wszelkie formy pogardy dla życia i wykorzystywania człowieka oraz wspierać tak liczne osoby, które przeżywają dramat samotności i opuszczenia. Niech w Wielkim Poście każdy chrześcijanin zazna na nowo miłości Bożej, danej nam w Chrystusie, miłości, którą my z kolei każdego dnia mamy „oddawać” bliźniemu, zwłaszcza temu, który najbardziej cierpi i jest w potrzebie.

Tylko w ten sposób będziemy mogli w pełni uczestniczyć w radości paschalnej.

Maryja, Matka Pięknej Miłości, niech nas prowadzi na tej drodze wielkopostnej – drodze prawdziwego nawrócenia do miłości Chrystusa.”

Z Orędzia na Wielki Post
Benedykt XVI

Okladka:

Kościół parafialny - Wielkanoc 2006

ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii pw. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy

Zespół redakcyjny:

ks. Andrzej Sternik, Urszula Kowal,
Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska.

Opracownie komputerowe: Ewa Zięba.

Adres:

Parafia Rzymskokatolicka
pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy,
Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice;

e-mail: echodabrowicy@o2.pl;

www.parafia-dabrowica.xt.pl;

tel. 81/50-20-893.

Druk: Wydawnictwo Polihymnia Lublin.

Nakład: 700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i korekty nadesłanych materiałów

Więc i ja liczę się z tym (momentem śmierci) nieustannie, powierzając ów decydujący moment Matce Chrystusa i Kościoła – Matce mojej nadziei.

Jan Paweł II, Testament

W I Ę L K I P O S T

NABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE

Gorzkie Żale

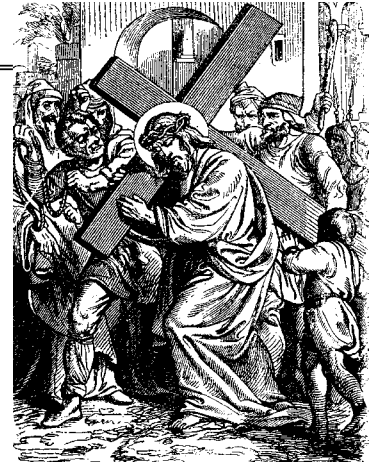
każda niedziela Wielkiego Postu po Mszy świętej o godz. 8.00

Droga Krzyżowa dla dorosłych

piątek godz. 17.30 i 20.00

Droga Krzyżowa dla dzieci

środa 17.30



WIELKI TYDZIEŃ W NASZEJ PARAFII

Niedziela Palmowa

Poświęcenie palm na każdej Mszy Świętej, zaś procesja z palmami poprzedzi Eucharystię o godz. 11.30. Początek procesji przy grocie Matki Bożej.

Triduum Sacrum

Wielki Czwartek

dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa

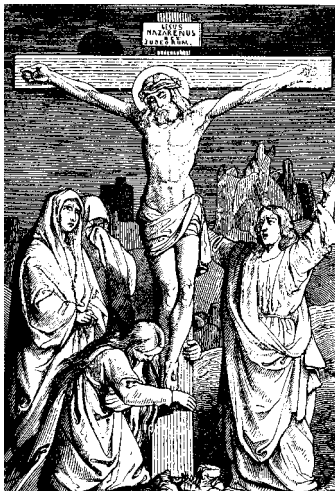
Msza Wieczerzy Pańskiej z obmyciem n—g o godz. 19.00. Przynosimy ze sobą chleb.

Indywidualna adoracja w Ciemnicy do godz. 21.00.

Wielki Piątek

dzień śmierci Pana Jezusa

Adoracja w Ciemnicy:
9.00–10.00 ministranci gr. I, dzieci kl. I i II
10.00–11.00 ministranci gr. II, dzieci kl. III
11.00–12.00 ministranci gr. III, dzieci kl. IV
12.00–13.00 ministranci gr. IV, dzieci kl. V
13.00–14.00 ministranci gr. V, dzieci kl. VI



14.00–15.00 ministranci gr. VI, młodzież gimnazjalna
15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia
15.30–17.30 adoracja indywidualna

Droga Krzyżowa ulicami Parafii, godz. 18.00 początek przy kapliczce w Dąbrowicy Północnej, na skrzyżowaniu dróg.

Liturgia Wielkiego Piątku - godz. 19.00

Adoracja

Grobu Pańskiego:

21.00–22.00 grupy parafialne: Chór *Benedictus*, schola *Lumina*, Oaza Rodzin

22.00–23.00 maturzyści wraz z rodzicami

23.00–24.00 młodzież ucząca się, studiująca, pracująca

Wielka Sobota

Wigilia Paschalna

Adoracja

Grobu Pańskiego:

24.00–1.00 kolonia Nałęczowska, ul. Nałęczowska, Urodzajna, Stroma

1.00–2.00 kolonia Płuszwice przy szosie

2.00–3.00 Dąbrowica Południowa i Płuszwice pola

3.00–4.00 Dąbrowica Północna

4.00–5.00 kol. Warszawska i kol. Sadowników

5.00–6.00 ul. Zakątek, Główna, Deszczowa, Przejrzysta

6.00–14.30 adoracja indywidualna

14.30–15.30 grupy parafialne: Rada Parafialna i Duszpasterska, Akcja Katolicka, Grupa Jana Pawła II

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

15.30–16.30 grupy parafialne: Kółka Różańcowe, Koło Radia Maryja

16.30–17.30 młodzież gimnazjalna

17.30–18.30 Siostry Pasterzanki

18.30–19.30 Siostry Franciszki Misjonarki Maryi

Poświęcenie pokarmów: godz. 9.00, 10.00, 11.00, 12.00.

Liturgia Wigilii Paschalnej: początek o godz. 20.00 na placu przed kościołem. Prosimy o przyniesienie świec.

Niedziela

Zmartwychwstania

Pańskiego

6.00 – Msza Święta z procesją rezurekcyjną

10.00 – Msza Święta

11.30 – Msza Święta

17.00 – Msza Święta

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

22-25 marca 2007 r.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Waldemar Sądecki

Czwartek – 22 marca

17.00 – Msza święta i nauka ogólna

18.30 – Msza święta i nauka dla młodzieży

Piątek – 23 marca

8.00 – Msza święta i nauka ogólna

10.00 – Msza święta i nauka dla dzieci

17.00 – Msza święta i nauka ogólna

18.00 – Droga Krzyżowa

18.30 – Msza święta i nauka dla młodzieży

Sobota – 24 marca

8.00 – Msza święta i nauka ogólna

10.00 – Msza święta i spowiedź dla dzieci

12.00 – Msza święta i nauka dla chorych

17.00 – Msza święta i nauka ogólna

18.30 – Nabożeństwo i spowiedź dla młodzieży

Niedziela – 25 marca

8.00 – Msza święta i nauka dla wszystkich

10.00 – Msza święta i nauka dla młodzieży

11.30 – Msza święta i nauka dla dzieci

17.00 – Msza święta i nauka dla wszystkich

Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przybędzie. (por. Mt 24,42)

Pan powiedział: Ty pójdz za mną...

Ponad kulturami

W tym roku nasza mała wspólnota liczy dziesięć osób - siedmiu studentów i trzech ojców, a razem stanowimy dziewięć narodowości. Jest to, o ile się nie mylę, najbardziej zróżnicowana wspólnota w naszym zgromadzeniu. Dla mnie osobiście spełnia się wizja naszego założyciela Kard. Lavigerie, który chciał, by Misjonarze Afryki byli międzynarodowi. Obecnie mówimy już nie tylko o międzynarodowym charakterze, ale również międzykontynentalnym i międzykulturowym. My jesteśmy widocznym znakiem powszechności naszego Kościoła - młodzi i starsi, z różnych stron świata, mieszkają i pracują razem na rzecz Ewangelii w Afryce.

Kardynał Lavigerie miał jak na jego czasy, ambitne plany co do naszego zgromadzenia. Chciał, byśmy wyciągali rękę do drugiego człowieka, bez względu do jakiego wyznania należał, czy jaki był jego kolor skóry. Pierwsi ojcowie pracowali wśród i dla muzułmanów, tak jest zresztą do dzisiaj. Misjonarze Afryki otworzyli domy w Jerozolimie i w Bejrucie, by pracować na rzecz ekumenizmu. Teraz jest nasza kolej, by przedłużyć ten charyzmat.

Na studiach teologicznych nie ma za wiele czasu na pracę pastoralną, ale staram się w każdą sobotę iść do KWETU. Jest to ośrodek dla dzieci ulicy. Są tam chłopcy od 6 do 16 lat, którzy część swojego życia spędzili na ulicy, która stała się dla nich domem i placem zabaw. Wielu z nich wybiera ulicę z powodu biedy, inni, bo są maltretowani w domu albo zmuszani do ciężkiej pracy. Niestety życie nie jest łatwe tak, jak sobie wyobrażali. Śpią pod mostami, drzewami, w tunelach kanalizacyjnych. Czasami znajdują jakąś pracę dorywczą taką, jak noszenie zakupów czy zbieranie makulatury. Często są wykorzystywani seksualnie przez starszych, a co jest bardziej przerażające, dla niektórych staje się to stałym źródłem dochodu. Do tego dochodzi wacanie kleju, co - według nich

- pozwala przetrwać te ciężkie warunki.

Potrzebna jest im miłość, której nie znaleźli ani w domu, ani na ulicy. To jest to, co staram się im zapewnić. Przez ten krótki czas udało mi się z nimi zaprzyjaźnić. I tak czas z nimi upływa mi na wspólnej zabawie, żartach, itp. Po takim dniu „pracy” wracam do domu zwykle cały ubrudzony i zmęczony, ale z wielką radością. Po jakimś czasie, jeżeli jest to możliwe, próbujemy zintegrować ich z rodzinami.

Na początku października Hindusi obchodzili święto Durga Puja. Jest to święto bogini Durga. Skalą obchodów przypomina ono nasze Boże Narodzenie.

tydzień było słycać fajerwerki. Poszedłem do naszych hinduskich sąsiadów złożyć im życzenia. Niektórzy byli bardzo zdziwieni, że chrześcijanin pamięta o ich święcie. W kilku domach zostałem poczęstowany słodyczami. Wieczorem był pokaz sztucznych ogni i mimo, że było dość zimno (ok.15°C), oglądaliśmy je z zachwytem.

Po paru dniach muzułmanie obchodzili Idd-al-Fitr, czyli zakończenie świętego miesiąca Ramadanu. Była to kolejna okazja do odwiedzenia naszych sąsiadów i złożenia im życzeń. Zostałem dość serdecznie przywitany. Nauczyłem się po arabsku „Idd Mubarak!”, co oznacza błogosławionego święta.

W zamian znowu nasza wspólnota otrzymała ciasta i inne słodycze. Z kolei i my dzieliśmy się radością Świąt Bożego Narodzenia, obdarowując słodyczami naszych sąsiadów.

W dobie, gdzie każdy mówi o podziałach, ja odkrywałem nowe kultury. Uważam, że jako chrześcijanin powinienem być otwarty na nowe doświadczenia i

wyzwania. Bycie misjonarzem polega na wyciąganiu ręki do drugiego człowieka i nie ważne, czy jest to opuszczone dziecko na ulicy, Hindus czy muzułmanin, katolik czy anglikanin. Naszym powołaniem jest bycie z ludźmi, wśród których mamy świadczyć o Jego miłości do każdego człowieka. Nasz założyciel mówił za św. Pawłem „Stałem się wszystkim dla wszystkich, bo powiedziałem Bogu, który jest Bogiem wszystkich, cały jestem Twój”. To wyrażenie nabrało dla mnie całkiem nowe znaczenia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o budowanie mostów pomiędzy kulturami i religiami, szczególnie za misjonarzy, którzy oddali swoje życie dla tej idei.

Brat Paweł



„Opuść swój kraj rodzinny i udaj się do ziemi, którą Ci wskaże”.
Ojcowie Biali swoją działalnością misyjną obejmują 24 kraje afrykańskie.
fot. archiwum br. Paweł Mazurek

Dostaliśmy zaproszenie, Vinod - współbrat z Indii, ja i Siostry Białe, do pobliskiej świątyni. Udaliśmy się tam, by pooglądać tańce, które zrobiły na mnie duże wrażenie. Byliśmy tam jedynymi Europejczykami i było to coś niezwykłego dla naszych gospodarzy. Hindusi tańczyli w kole, wokół wyobrażeń różnych bogów. Kobiety w różnokolorowych sari, mężczyźni i dzieci. Po chwili i my zostaliśmy zaproszeni do dzielenia się ich radością. Zajęło mi to trochę czasu, by nauczyć się specjalnego kroku, ale okazało się to nie takie trudne. Był to wieczór odkrywania zupełnie nowej dla mnie kultury. Po dwóch tygodniach Hindusi obchodzili kolejne święto, tym razem Diwali, czyli Festiwal Światła. Jest to coś w rodzaju Nowego Roku. I w rzeczy samej przez

Ufam też, że dokąd dane mi będzie spełniać Piotrową posługę w Kościele, Miłosierdzie Boże zechce używać mi sił do tej posługi nieodzownych. Jan Paweł II, Testament

Powołanie do...

Mamy uznanie dla lekarza, który trafnie i szybko rozpoznaje chorobę, dla krawca za dobrze skrojone ubranie, niekiedy w telewizji widzimy wielkich społeczników, którzy bez reszty oddają się pasji swojego życia służąc innym. Pracują nieraz nie licząc godzin czy wynagrodzenia. Takich ludzi chwalimy i podziwiamy. Mówimy czasem o nich, że są to ludzie „z powołania”.

Ale czy tylko oni są powołani? A my? Przecież każdy z nas służy w swoim zawodzie dla dobra innych ludzi. Bóg powołuje bowiem każdego człowieka - mężczyznę, kobietę i dziecko - starszych i młodych. Każdemu z nich daje do wykonania konkretne zadanie w życiu.

Ewangelia świętego Jana (J 10, 11 - 18) mówi o Chrystusie - Dobrym Pasterzu, którego również powołał Bóg do specjalnej misji - do pasterzowania. Powołał Go, aby był Dobrym Pasterzem, aby opiekował się, prowadził i przewodniczył całej ludzkości, ale też do tego, aby był dobry. Dobry nie tylko dla tych, którzy Go uznają i pójdą za Jego głosem, jako głosem swojego pasterza, ale dla wszystkich ludzi.

Każdy z nas jest również pasterzem dla swojego otoczenia: przełożony dla podwładnych, ojciec dla rodziny, ale czy zawsze takim dobrym pasterzem, jak Chrystus?

Oprócz tej szerokiej funkcji pasterskiej, do której każdy z nas jest powołany, Chrystus powołuje niektórych ludzi do szczególnej funkcji pasterskiej - do kapłaństwa. Udziela im swojej łaski i władzy, aby w sposób urzędowy, z ramienia Kościoła, który On utworzył na ziemi, przewodniczyli wspólnotom ludzkim prowadząc je do Ojca. Nikogo do tego zadania nie zmusza, ani nikt też sobie tej godności sam nie bierze. W pewnym momencie staje Pan obok drogi, którą człowiek kroczy i stawia mu propozycję, aby zostawił wszystko i poszedł za Nim. Jest to wielkie wyróżnienie, ale zarazem duża odpowiedzialność i krzyż, ponieważ funkcja pasterska nie jest łatwa.

Trudno jest nieraz być dobrym dla kilku osób, zwłaszcza niewdzięcznych

- kapłan musi być dobry dla wszystkich i to jest jedyna droga, jeśli się ktoś decyduje na kapłaństwo. Dla każdego Chrystus jest tu pomocą, służąc nie tylko jako przykład, ale udzielając mu swojej szczególnej łaski.

Człowiek, który pójdzie tą drogą musi liczyć się z tym, że otrzyma krzyż większy od innych i będzie go niósł idąc śladami Chrystusa, aż do zwycięskiego poranka zmartwychwstania. Jego kapłaństwo nie będzie jednak smutne, bo będzie z nim Ten, który pokonał wszelki smutek i rozpacz.

Chrystus powołując swoich pierwszych następców - apostołów - powiedział im: „Pójdźcie, a uczynię was rybakami ludzi”. Każdy dzisiejszy kapłan jest również tym, który łowi ludzi dla Boga. To trafne porównanie oddaje jeszcze jedną myśl - trud, jaki wiąże się z apostołowaniem. Rybak musi się przygotować zanim wypłynie na pełne morze, również każdy kapłan musi się do swojej misji - do tego by być dobrym pasterzem - przygotować. Temu właśnie celowi służy nasza formacja w seminarium. To tam przez sześć lat zdobywamy odpowiednią wiedzę i formację duchową, aby Chrystus przemienił nas w dobrych pasterzy i abyśmy mogli do Was wrócić.

Przyszlśmy do Was w czasie tzw. niedzieli powołaniowej, 3 grudnia 2006 roku, jeszcze nie jako kapłani, ale ci, którzy szybkimi krokami biegną po Kapłaństwo Chrystusowe. Podczas niedzielnych Mszy świętych zaangażowaliśmy się w śpiew liturgiczny (prowadzony przez alumnów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie: Radosława Gąsę,

Marka Małeckiego, Dominika Szymańskiego, Konrada Żyśko), a kazanie wygłosił wychowawca z seminarium - ks. dr Marek Szymański. Takie powołaniowe spotkania mają konkretny cel, mianowicie uwrażliwienie młodych ludzi na zagadnienie odkrycia własnego powołania. O tym, iż wielu młodych ludzi szuka swojej drogi i stawia sobie konkretne pytania świadczy zainteresowanie młodzieży taką inicjatywą. Wielu młodych zadawało pytania alumnom, co świadczy o zainteresowaniu życiem kapłańskim.

Niewątpliwie ważną kwestią było kazanie Księdza prefekta, w którym zawarł obraz życia seminaryjnego i kapłańskiego. Mówił, jak ważne w życiu adepta do kapłaństwa jest Słowo Boże, którym każdy kleryk winien się karmić jak chlebem. Kaznodzieja rozważając Ewangelię wskazał na Sąd Ostateczny, mówiąc, że otwiera on nowy wymiar, jakim jest wieczność. Przypomniał, że w tym dniu Pan przyjdzie do ludzi jako Odkupiciel i Sędzia. Zachęcał młodych ludzi do Kapłaństwa słowami św. Pawła: „Pan niech pomnoży waszą liczbę i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich.” Szczególnie ważne okazały się słowa: stawajcie się coraz doskonalszymi. Królestwo Boże przybliży się tam, gdzie ludzie uczą się żyć jak bracia.

Niedziela powołaniowa, to dla wielu jedyna okazja do spotkania ze środowiskiem klerycznym. W tę niedzielę, poświęconą również pomocy naszemu seminarium, dzięki życzliwości Księdza Proboszcza Kanonika Andrzeja Sternika, wyraziliśmy Wam naszą wdzięczność za każdy przejaw życzliwości i pomocy, dzięki której możemy kontynuować nasze przygotowanie. Będąc tak wspomagani wierzymy, że Bóg, który rozpoczął w nas dobre dzieło, doprowadzi je do końca.

dn. Michał Szadziuk



*„Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”.
Bóg może powoływać do swojej winnicy o każdej porze dnia i w każdym okresie życia.*

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

W niektórych krajach, Kościół znajduje się w okresie takiego prześladowania, które w niczym nie ustępuje pierwszym stuleciom, raczej je przewyższa co do stopnia bezwzględności i nienawiści.

DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA



Po raz kolejny młodzież z naszej parafii świetnie się bawiła na zabawie andrzejkowej zorganizowanej przez Parafialne Duszpasterstwo Młodzieży. Przygotowaniami kierował ks. Proboszcz. Zabawa odbyła się 2 grudnia 2006 r. w domu parafialnym. Dzięki lektorom mieliśmy zapewniony sprzęt dyskotekowy i świetną muzykę. Imprezę zaczęliśmy o godzinie 20:00 i trwała prawie do północy. Do końca dyskoteki wytrwali prawie wszyscy, a było nas około 20 osób. Czuliśmy się swobodnie i dzięki temu zabawa była jeszcze lepsza. Bywałam na wielu dyskotekach ale takiej atmosfery nie ma nigdzie indziej. UK

Gość w dom Bóg w dom



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

W tej świątecznej już atmosferze ks. Biskup pobłogosławił dzieciom szopki i figurki Dzieciątko Jezus, które na czas radosnego świętowania znalazły się w dekoracji naszych domów. Red.

Ks. Biskup Mieczysław Cisło w dniu 17 grudnia pełnił wśród nas posługę pasterską. Wraz z Pasterzem przyjechali do nas goście – chorzy i niepełnosprawni, którzy jak co roku przybywają do Domu Spotkania na wspólny oplatek.



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

przygotowanie do tej zaszczytnej służby. Następnie nowo ustanowieni ministranci i lektorzy wręczyli swoim rodzicom różę, jako podziękowanie za dar katolickiego wychowania. Ta uroczystość była wielkim przeżyciem duchowym dla nowych ministrantów i lektorów.

Nowi ministranci i lektorzy

24 grudnia 2006 roku na Mszy Świętej o godzinie 11.30 odbył się w naszej parafii obrzęd wprowadzenia nowych ministrantów i lektorów. Do służby ministranckiej i lektorskiej przygotowywał nas ks. Proboszcz.

Służba ołtarza tego dnia powiększyła się o ośmiu ministrantów i czterech lektorów. Wprowadzenie odbyło się po kazaniu, najpierw zostali przedstawieni i wprowadzeni kandydaci na ministrantów, a następnie nowi lektorzy. Dostali oni lekcjonarzy mszalne z czytaniem na każdy dzień.

Po Komunii Świętej przedstawiciele nowych ministrantów i ich rodzice podziękowali ks. Andrzejowi za trud włożony w ich przygotowanie. Następnie nowo ustanowieni ministranci i lektorzy wręczyli swoim rodzicom różę, jako podziękowanie za dar katolickiego wychowania. Ta uroczystość była wielkim przeżyciem duchowym dla nowych ministrantów i lektorów. **Nowo ustanowiony lektor**

*Dziwne rzeczy Anieli z weselem śpiewają,
Pokój ludziom dobrym obwieszczają.*

Kolędnicy

Zwyczaj ten znany jest w naszym polskim bożonarodzeniowym krajobrazie. Również w drugi dzień świąt do niektórych drzwi naszych domów zapukali kolędnicy. Dziękujemy naszej młodzieży i dzieciom oraz Parafianom, którzy to wydarzenie wsparli przygotowaniem ferii zimowych dla dzieci w naszej Parafii. Red.



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Pan udzieli mi każdej łaski potrzebnej, aby sprostać wedle Jego Woli wszelkim zadaniom, doświadczeniom i cierpieniom, jakich zechce zażądać od swego sługi w ciągu życia.

Jan Paweł II, Testament

Spotkanie opłatkowe wszystkich grup duszpasterskich

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



W święto Trzech Króli, tradycyjnie już od wielu lat zgromadzili się na wspólnym opłatku w Domu parafialnym, przedstawiciele wszystkich grup funkcjonujących przy parafii. Swoją obecnością zaszczylił nas również długoletni Proboszcz ks. kan. Zygmunt Lipski. W życzeniach ks. Proboszcz Andrzej mówił, że parafia to wspólnota wspólnot

i radością jest fakt istnienia wielu grup, dziękując za zaangażowanie zaznaczył, że trzeba abyśmy nieustannie pogłębiali w sobie świadomość, iż w tej różnorodności mamy być jednością. Tak jak Chrystus gromadzi w jedno przy swoim narodzeniu różnych ludzi, różnych zawodów, różnej zasobności i narodowości – tak czymś jednym ma być Parafia. Było to bardzo rodzinne i radosne spotkanie.

Podnieś rękę Boże Dziecię błogostaw...

Uczestnik

Spotkanie opłatkowe młodzieży

Okres Świąt Bożego Narodzenia jest dla nas przede wszystkim czasem radości i jednoczenia się przy wspólnym stole. Podczas gdy łamiemy się opłatkiem składając sobie nawzajem życzenia, chociaż na te kilka chwil znikają pretensje, spory...

7 stycznia 2007 r. przy naszej parafii odbyło się spotkanie opłatkowe młodzieży, na którym pojawiły się nie tylko osoby z Parafialnego Duszpasterstwa Młodzieży, z parafii, ale nawet nasi koledzy z Lublina. Ks. Proboszcz wszystkich serdecznie przywitał i ponieważ nie wszyscy się znaliśmy, każdy z nas przedstawił się i krótko o sobie opowiedział. Później został odczytany fragment Pisma Świętego mówiący o Bożym Narodzeniu, a następnie podzielił się opłatkiem i złożył nam życzenia. Nie było ważne w jakim wieku jest osoba, z którą łamiemy się opłatkiem, czy się uczy, pracuje i czy kiedykolwiek wcześniej ją spotkaliśmy.

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Panowała bardzo przyjazna i miła atmosfera. Przy ciastkach i herbacie mieliśmy okazję nawiązać nowe znajomości i odnowić te dawniejsze. Przez cały wieczór nie opuszczał nas dobry humor.

Sądzę, że takie spotkania są bardzo potrzebne. Dzięki nim możemy zintegrować się jako wspólnota i mamy okazję poznać nowych, ciekawych ludzi, a przy okazji pokazać, że nasza wiara wiąże się przede wszystkim z radością.



Ula Kowal



Wy sami nie wiecie jak jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem i Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej. W ten sposób odkrywacie, że życie ludzkie na progu, którego stoicie, ma sens, ma bogaty sens, że jest ono zawsze w każdym z was i wszędzie świadomą odpowiedzią na wezwanie Boże...

Możecie wiele dokonać, jeśli wytrwacie w jedności. Mówi do was Papież... który zachował młode serce, bo zawsze chciał i nadal chce iść razem z wami, młodymi, którzy jesteście nadzieją Kościoła i społeczeństwa. Jesteście moją nadzieją.

Jan Paweł II

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA PARAFII W ROKU 2006

Życie liturgiczne i posługi sakramentalne:

- Zamówione Msze św. w różnych intencjach - 940
- Rozdana Komunia św. - ok. 50 tys.
- Chrzty - 13
- Śluby - 14
- Pogrzeby - 15

Wspólnoty i grupy przy parafii:

- Rada Parafialna i Duszpasterska
- Akcja Katolicka
- Oaza Rodzin (dwa kręgi)
- Rodzina Radia Maryja
- Kółka różańcowe - 12
- Grupa Jana Pawła II
- Grupa partnerska z Münster
- Służba Liturgiczna
- Duszpasterstwo młodzieży
- Schola młodzieżowa
- Chór parafialny
- Schola dziecięca
- Łącznie ok. 450 osób

Akcje charytatywne:

- Ferie zimowe
- Doraźna pomoc 10 rodzinom
- Zakup podręczników
- Paczki świąteczne 45 dzieci
- Wyjazd na wakacje dzieci
- Pomoc materialna pielgrzymom z Podola
- Świece Caritas 150 szt. dla Polaków na Ukrainie

Pielgrzymki:

- autokarowe: do Częstochowy - dzieci I - Komunii; do Chełma dzieci Roczniczy I Komunii Świętej; do Warszawy na spotkanie z Ojcem Świętym; szlakiem papieskim Kalwaria - Zakopane; do Ziemi Świętej
- piesze do Częstochowy 21 osób; do Wąwolnicy 150 osób

Inwestycje:

- wykonanie ołtarza na cmentarzu
- wykonanie zewnętrznej elewacji kościoła i dzwonnicy
- nowe nagłośnienie na zewnątrz
- papieski ołtarz Miłosierdzia Bożego
- modernizacja ołtarza, ambonek i chrzcielnicy
- przygotowanie terenu i nowy parking oraz figura Chrystusa
- zakup 4 obrusów
- zakup 4 ornatów,
- zakup figur do szopki
- opłaty bieżące, prąd, woda, wywóz śmieci z cmentarza

Rozważałem prawdę o Chrystusowym kapłaństwie w perspektywie owego Przejścia, jakim dla każdego z nas jest chwila jego śmierci.

Wspomnienie z pielgrzymki do Ziemi Świętej – Boże Narodzenie 2006 r.

Ziemia Święta, kraj na Wschodzie, który rozciąga się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, graniczy na północy z Libanem, na wschodzie z Syrią i Jordanią, a na południu z Pustynią Synaj. Choć wydaje się bardzo skromna pod względem rozmiarów i powierzchni, to jednak odegrała bardzo ważną rolę w historii świata. Położona styku trzech kontynentów, na terytorium, do którego roszczą sobie pretensje trzy wielkie religie: Judaizm, Chrześcijaństwo i Islam, rzadko zaznawała pokoju. Dla Żydów jest to Ziemia Przymierza z Bogiem, dla Chrześcijan - Ziemia na której przyszedł na świat, nauczał i poniósł męczeńską śmierć i zmartwychwstał Jezus Chrystus, dla Muzułmanów jest miejscem wniebowzięcia Proroka Mahometa. Jadąc do Ziemi Świętej należy pamiętać, że będziemy przebywali wśród niemych świadków historii wszystkich tych religii.

Nasza grupa pielgrzymkowa, zorganizowana przez Księdza Wojciecha Szlachetkę została włączona do pielgrzymki zorganizowanej przez Katolickie Biuro Pielgrzymkowe w Warszawie. Naszym przewodnikiem był nieoceniony i perfekcyjny ks. prof. Ryszard Kempiak - biblista ze Zgromadzenia Ojców Salezjanów z Wrocławia.

Ze względu na liczebność i ogromne bogactwo poznanych miejsc historycznych, nie jestem w stanie zaprezentować ich w jednym artykule. Z konieczności więc ograniczę się do zaprezentowania w trzech cyklach najważniejszych miejsc, tematycznie bliskich okresowi liturgicznemu, w którym ukazuje się gazetka. Na początek przedstawię pięć miejsc związanych z Wielkim Tygodniem:

Wieczernik

Wieczernik znajduje się na Syjonie Chrześcijańskim - nazwa pochodzi od miejsca, gdzie osiedlili się pierwsi chrześcijanie. Leży on poza murami miasta. Może to dziwić, bo w Piśmie Św. Pan Jezus wyraźnie mówi „Idźcie do miasta i tam przygotujcie ucztę”. Uczętę paschalną można było spożywać tylko i wyłącznie w mieście. Za czasów Pana Jezusa, Jerozolima liczyła nie więcej jak 30 - 40 tys. mieszkańców, ale na czas obowiązków świąt - szczególnie paschy - ta liczba rosła nawet do 200 tys. i nie wszyscy mogli się w obrębie murów pomieścić. Sanhedryn więc zadecydował, że na czas święta paschy miastem również jest zbrocze Góry Oliwnej, oddzielonej od miasta Doliną Cedronu. Niestety, dzisiaj miejsce to jest oddzielone murem. W Wielki Czwartek Jezus wraz z uczniami spożył w Wieczerniku ostatnią wieczerzę. Tutaj też ukazał się dwa razy apostołom po zmartwychwstaniu, a w Dniu Pięćdziesiąticy zesłał na nich Ducha Świętego.

Kościółek pierwszych chrześcijan został uratowany przed zniszczeniem w czasach zburzenia Jerozolimy (70 r.), jednak w 614 r. świątynia podzieliła los innych i została zburzona przez Persów. Wieczernik oglądany dzisiaj, został wzniesiony przez Krzyżowców w XII w

na pierwotnych fundamentach.

Góra Oliwna

Kaplica Dominus Flevit - upamiętniająca dzień tryumfalnego wjazdu do Jerozolimy. Obecna kaplica swoim kształtem przypomina łzę. Z tyłu ołtarza umieszczono okno, przez które można podziwiać starą Jerozolimę.

W dniu tym Pan Jezus zapłakał. „O gdybyś i ty poznało ten dzień, co służył pokojowi! (...). Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wa-



Uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy - fresk nad głównym ołtarzem w kościele w Betfage. Fot. C. Cabañ

łem, oblegną cię i ścisną zewsząd”.

Kościół Getsemani - poświęcony modlitwą i agonią Pana Jezusa, zbudowany przez Konstantyna w 379 r., zburzony w 614 r. przez Persów, i ponownie odbudowany przez krzyżowców w XII w. Kościół w dzisiejszym kształcie powstał wysiłkiem 16 państw w latach 1919 - 24 r. Przed ołtarzem znajduje się ocalały fragment Skały Agonii (na niej Pan Jezus się modlił przed pojmaniem). Obok znajduje się istniejący od czasów Jezusa Ogród Oliwny, z ośmioma drzewami mogącymi być świadkami tamtych wydarzeń, bowiem korzenie oliwek na pewno pochodzą z tamtych czasów i do dzisiaj owocują.

Grota Zdrady - dawna tłocznia wina będąca własnością prawdopodobnie św. Marka. Miejsce to było częstym miejscem spotkań Pana Jezusa z apostołami. Dlatego Judasz wiedział, gdzie uda się Pan Jezus po Ostatniej Wieczerzy. Górę Oliwną do pałacu Kajfasza oddzie-

ła Dolina Cedronu. W Wielki Czwartek Pan Jezus przeszedł tę dolinę dwukrotnie: po Ostatniej Wieczerzy, idąc do Ogrodu Getsemani na modlitwę i po raz drugi po pojmaniu, gdy był prowadzony do arcykapłana Kajfasza.

Kościół Gallicantus (Pałac Kajfasza)

Kościół, którego bryła wznosi się nad Doliną Cedronu, został wzniesiony w 1931 r. w miejscu, gdzie niegdyś znajdował się pałac arcykapłana Kajfasza.

To właśnie tutaj przyprawiono Jezusa, aby go osądzić przez Sanhedryn. Na dziedzińcu tego pałacu święty Piotr zaparł się trzy razy Pana, a później gorzko zapłakał. Istnieją do dzisiaj schody prowadzące do miasta, gdzie była twierdza, a w niej urzędujący gubernator rzymski - Piłat. Tymi schodami prowadzono Pana Jezusa na ubiczowanie, cierniem ukoronowanie i skazanie na śmierć krzyżową.

Twierdza Antonia - miejsce skazania na śmierć Pana Jezusa

W Twierdzy Antonia, usytuowanej w narożniku Placu świątynnego w południowo-zachodniej jego części, urzędował Poncjusz Piłat. Była to budowla otoczona czterema wieżami. Na wschód od fortecy, odkryto szczególną posiadzkę, która może stanowić słynne „Lithostrotos”, o którym wspomina św. Jan. Na tej szlifowanej posadzce, legionści rzymscy urządzali parady, ćwiczenia wojskowe i pojedynki. Można przypuszczać, że pan Jezus, zaciągnięty przez legionistów do Piłata, opierał swoje stopy właśnie na tych kamieniach.

W Wielki Piątek, o świcie przyprawiono Jezusa przed oblicze Piłata. W tej fortecy był wyszydzony, bicowany, cierniem ukoronowany i skazany na śmierć.

Twierdza została zrównana ziemią w 70 r. przez Tytusa. Tak spełniły się słowa Pana z kaplicy Dominus Flevit.

W miejscu skazania Pana Jezusa na śmierć rozpoczyna się co piątek Droga Krzyżowa, prowadzona wyłącznie przez Ojców Franciszkanów.

Czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne. Trudna także i nabrzmiała właściwą dla tych czasów próba – stała się droga Kościoła, zarówno Wiernych jak i Pasterzy.

Droga Krzyżowa, Golgota, Bazylika Zmartwychwstania

Jezus niosąc krzyż, przemierzył całą dzisiejszą Drogę Krzyżową, od Pretorium (Twierdza Antonia), aż do Kalwarii. Z czternastu stacji, dziewięć jest wspomnianych w Ewangeli, pięć zaś pochodzi z tradycji. Pierwsze dwie stacje znajdują się na podwórzcu fortecy Antonia, następne siedem usytuowanych jest w różnych punktach Starego Miasta, z czego III i V to stacje zbudowane przez żołnierzy polskich armii Andersa. Stacje ostatnie są usytuowane wewnątrz Bazyliki Zmartwychwstania, a w niej Bożego Grobu. Nasza pielgrzymka nie mogła uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, ponieważ nie byliśmy w piątek w Jerozolimie, a w innych dniach nie wolno nikomu organizować procesji ulicami.

Bazylika Zmartwychwstania jest zespołem kaplic i kościołów upamiętniających męczeńską śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa - Skał Golgoty, Grób Chrystusa, Kaplica Najświętszego Sakramentu, Kaplica Świętej Heleny, Kaplica Znalezienia Krzyża. Jest podzielona terytorialnie na obszary administracyjnego zarządzania pomiędzy katolików, prawosławnych Greków, Ormian. Podział został dokonany na podstawie porozumienia międzynarodowego, które ściśle określa zasady współpracy, np. Msza św. katolików tylko rano do 9 godziny, możliwość liturgii na Golgo-



Kościół Gallicantus (Pałac Kajfasza).
Fot. C. Caboń

cie przysługuje tylko Prawosławnym, wszelkie naprawy i remonty można wykonywać tylko na swoim terenie itp. Naruszenie tego porządku powoduje natychmiastowe ostre reakcje. Bazylika jest zamykana przez wszystkie trzy strony tzn. jedna ma kłódkę, druga drabinę, a trzecia klucz. Zamknięcie, to codzienna ceremonia odbywająca się o godzinie 19.

Mówiąc o historii Jerozolimy można wyróżnić ważne z punktu widzeniaabytków kultury chrześcijańskiej okresy: rok 330 - dominacja bizantyjska, budowa świątyń przez Cesarza Konstantyna rok 614 - inwazja perska, burzenie kościołów rok 1099 - początek panowania krzyżowców, rozkwit budownictwa sakralnego

rok 1187 - koniec panowania krzyżowców, panowanie Muzułmanów, niszczenie śladów chrześcijaństwa

rok 1852 - porozumienie (status quo) ustanawiające porządek administracyjny w Bazylice Zmartwychwstania, Bazylice Narodzenia Pana Jezusa i Kościele Grobu NMP.

Większość świątyń w Ziemi Świętej pochodzi z XX w., ponieważ te wcześniejsze były ciągle niszczone. Wyjątek stanowi np. Kościół św. Anny w Jerozolimie i Bazylika Narodzenia Pana Jezusa w Betlejem, które przetrwały tylko dlatego, że zawierały elementy orientalne w napisach na ścianach

i najeżdźcy uznali je za swoje. Mimo, że upłynęło już dwa miesiące od mojego powrotu, nadal jestem pod wpływem silnych duchowych i emocjonalnych przeżyć. Ziemia Święta jest czymś wyjątkowym, zostawia trwały ślad w człowieku i nie pozwala zapomnieć ani słów ani utrwalonych obrazów.

W następnej relacji podzielę się wrażeniami z miejsc kultu maryjnego w Ziemi Świętej, należą do nich np. Kościół Grobu MB, Bazylika Zaśnięcia, Bazylika Zwiastowania, Kościół Nawiedzenia, Kościół Św. Anny, mający bardzo bliski związek z naszą Świątynią, ale o tym w następnym numerze.

Cezary Caboń

Jezus jest moim Zbawicielem...

Kręgi oazy domowego kościoła spotkały się w kościele na Eucharystii tego pochmurnego zimnego dnia 13 stycznia 2007. W trakcie Mszy Świętej mamy przyjąć Jezusa Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela.

Dla mnie zaczyna się wszystko zaskakująco: mamy ustawić się przy wejściu kościoła i ksiądz wprowadza nas jak nowonarodzone dzieci do chrztu. Dlaczego tak? Przecież dopiero co chrzciliśmy nasze dzieci, a nasz własny chrzest to prawdziwa zamierzchła historia.

Pewnie dlatego, że tym świętym chrztem, naznaczeniem przez obecność Bożą trzeba żyć wybierając na co dzień wiarę zamiast niewiary, przebaczenie zamiast urazy i nienawiści, miłość zamiast obojętności. Potrzebuję z wiarą przyjąć przerwę w dopływie prądu, korki napotykanne na drogach Lublina, trudny charakter dziecka, paskudną pogodę: co też przez to chce mi powiedzieć Bóg Wszchemogący? Przecież mógłby, gdyby to było dla mnie korzystne, oszczędzić mi tego typu nieprzyjemności. Potrzebuję też z wiarą przyjmować wszystkie plusy swojego życia: dzięki Bogu mogę odpocząć w niedzielę, co chce mi Bóg przez to powiedzieć, że spotkała mnie miła niespodzianka itd.

Przygotowywaliśmy się kilka miesięcy w grupach rodzin, spotykając się, czytając Pismo Święte, rozmawiając, aby te raz kapłan nas zapytał: Czy wierzysz w Boga Ojca Wszchem-

ogącego? Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa? I ta wiara ma nadać pewność i głębię tej codziennej małej wierze, że życie ma sens.

Na koniec nastąpiło uroczyste przyjęcie Jezusa Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Co to znaczy, przecież Komunia Święta była wcześniej? A tu ten sam Bóg ma zawiązać ze mną żywą relację jako najdroższy Zbawiciel. Można tak przyjmować do swojego serca Jezusa w Jego Ciele i Krwi w Komunii Świętej. A można i przez samą wiarę. "Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał" - tak mówi do nas Jezus, tak śpiewamy wszyscy. Przez modlitwę z wiarą mogę przyjąć żywego, prawdziwego Jezusa, który przed dwoma tysiącami lat chodził po Palestynie do serca: Jezu Chryste, bądź moim Królem, Zbawicielem, bo bardzo Ciebie potrzebuję. A skoro wiara przyjęta sercem prowadzi do usprawiedliwienia, to znaczy, że mogę czuć się odtąd szczególnie bezpiecznie w ramionach kochającego Boga Ojca idąc z Nim przez życie.

Niby trwało to wszystko godzinę, skończyło się tak szybko, a jakoś trwa do dziś. I dalej potrzebujemy się spotykać, chodzić z Jezusem, słuchać Go, żeby nasza wiara nie umarła, tylko była żywa.

Iza K.

Ufam też, że uczyni ją (śmierć) pożyteczną dla tej większej sprawy, której staram się służyć: dla zbawienia ludzi, dla ocalenia rodziny ludzkiej, a w niej wszystkich narodów i ludów...

Jan Paweł II, Testament



Kościół katolicki to Mistyczne Ciało Chrystusa

Hubert Łaskiewicz

Tożsamość pojęć Kościół katolicki i Mistyczne Ciało Chrystusa jest głoszona od samego początku chrześcijaństwa. Przypomniał to w Encyklice „Mystyci Corporis Christi” („Mistyczne Ciało Chrystusa”) papież Pius XII w 1943 roku.

Nie jest to jednak nauka łatwa. Najtrudniej jest zrozumieć, co to znaczy, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Zaczniemy jednak od rzeczy, które jest łatwiej wyjaśnić. Jeżeli jesteśmy ochrzczeni i wyznajemy prawdziwą wiarę, to jesteśmy częścią Kościoła katolickiego, który jest wspólnotą wszystkich ochrzczonych i prawdziwie wierzących. Pamiętać należy, że chrzest święty włącza nas do wspólnoty Kościoła, ale jeżeli nie dotrzymujemy zobowiązań, których podjęliśmy się na chrzcie i w czasie bierzmowania, to sami wyłączamy się ze wspólnoty. Dlatego trzeba podkreślić, że przynależność do Kościoła to nie tylko sam akt chrztu, ale i postępowanie zgodne z tym, czego Kościół naucza.

Wiara w Boga i postępowanie zgodne z tą wiarą są tym, co nas

łączy z całą wspólnotą Kościoła i takie postępowanie jest wyznaniem prawdziwej wiary. Naukę o tym, że Kościół jest Ciałem Mistycznym Chrystusa tak głosi apostoł Paweł: „Jak bowiem ciało jedno jest, a członków ma wiele, i wszystkie członki ciała, choć liczne, jednym są ciałem, tak i Chrystus. Bo przecież za sprawą jednego Ducha my wszyscy otrzymaliśmy chrzest [wyszczepiający] w jedno ciało: czy to Judejczycy, czy poganie, czy niewolnicy, czy wolni; wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.” (1 Kor 12, 12-13). Przez chrzest i prawdziwą wiarę łączymy się z Chrystusem, stajemy się częścią jego Mistycznego Ciała. Warto o tym ciągle myśleć, a wtedy zrozumienie tego kim jesteśmy jako część Kościoła przyjdzie do nas na pewno.

Nauka o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa przypomina także, jak ważna jest służba biskupów, którzy jako pasterze mają szczególne prawa i obowiązki wobec wszystkich wierzących oddanych ich trosce. To biskupi w szczególny sposób są związani z Głową Kościoła czyli Chrystusem i jego Namiestnikiem czyli papieżem. Odpowiadają za nauczanie wszystkich ochrzczonych prawdziwej wiary - są następcami Apostołów. To wielki ciężar i odpowiedzialność, to wielkie wyróżnienie, za które należy im się szczególny szacunek.

Dlaczego mam się spowiadać?

Zauważmy, że wiele współczesnych nurtów myślowych próbuje nas przekonać, że pojęcie grzechu należy do przeszłości. Przypomnijmy zatem, że - aby uznać się za grzesznika, potrzeba: odwagi uwierzenia, że jest się wolnym, nawet pośród wielorakich uwarunkowań życiowych.

Kto się spowiada, ten uznaje, że zgrzeszył z własnej winy i wiary w istnienie Prawa, które Bóg stawia przed nami jako przykazanie. Kto się spowiada uznaje, że nie zawsze był wierny przykazaniom miłości Boga i bliźniego. Wciąż od nowa popełniam te same grzechy. To stwierdzenie - będące wyrazem zniechęcenia - jest, zdaniem niektórych, dowodem, że nasze spowiedzi nie służą niczemu. Ma ono jednak tę dobrą stronę, że przypomina nam o konieczności podejmowania dokładnych i praktycznych postanowień w chwili odbycia spowiedzi. Chodzi o to samo postanowienie i pragnienie zmiany, które chcemy poddać uświęcającemu działaniu rozgrzeszenia, udzielanego przez kapłana. Jeżeli nasze spowiedzi są nieskuteczne, dzieje się tak często dlatego, że nie podjęliśmy właściwego postanowienia - takiego, które byłoby wyrazem naszych prawdziwych potrzeb i możliwości. Pamiętając o tym, nie powinniśmy jednak dziwić się częstemu popadaniu w te same grzechy. Jak dobrze, że Bóg chroni nas przed popełnianiem grzechów nowego rodzaju! W mocnym postanowieniu, które podejmujemy, możemy być zupełnie szczerzy nawet, jeśli znając naszą ludzką słabość przewidujemy, że może ona nas znów doprowadzić do kolejnego upadku. Nasz charakter i nasze słabości pozostają przecież, niestety, wciąż te same. Inaczej mówiąc, kiedy się spo-

wiadam, nie podejmuję postanowienia, że już nigdy nie będę się spowiadał, ponieważ nie mogę być pewien, że nie będę już grzeszył! Przeciwnie - uznaję, że jestem i do samej śmierci pozostanę grzesznikiem potrzebującym przebaczenia.

Dawniej, przygotowującym się do spowiedzi polecano przeprowadzenie rachunku sumienia w oparciu o dziesięć przykazań Bożych i pięć przykazań kościelnych. Dziś nie bardzo już wiemy, co jest grzechem, a co nim nie jest! Nie wiemy już w każdym razie, z czego się spowiadać. Niezwykle ruchliwe życie, jakie obecnie prowadzi wielu z nas, wydaje się nie sprzyjać życiu wewnętrznemu, ani rachunkom sumienia. Jezus, jak wiemy, nie przyszedł znieść dziesięciu przykazań, nadal więc możemy spowiadać się według nich. Kościół jednak wzywa nas dziś coraz częściej do przyglądania się naszemu życiu także w świetle wymagań ewangelicznych: *Panie, mówisz mi, że mam się zbytnio nie troszczyć o jutro, a ja boję się, że... Mówisz mi, że mam kochać mojego bliźniego tak, jak Ty go kochasz, a ja go kocham o wiele mniej... Mówisz mi, że mam się modlić i nie ustawać, a ja modlę się o wiele mniej i o wiele gorzej...*

Konsekwentnie, dobrze jest też uświadomić sobie, w jaki sposób, grzeszymy myśla, słowem, uczynkiem i zaniechaniem. Słusznie też mówi się dziś tak wiele o naszej współodpowiedzialności za wszelkie zło i niesprawiedliwości na świecie. Jednakże te grzechy zbiorowe, za które rzeczywiście ponosimy pewną odpowiedzialność, nie powinny przesłaniać nam grzechów osobistych. Nie ma nic bardziej zniechęcającego niż ciągle mówienie o grzechach całego świata, z którym nie łączyłoby się realistyczne

to trzeba również

mówimy TAK Chrystusowi,

widzenie tego, co my sami możemy zrobić już teraz, dzisiaj, sami czy razem z innymi, aby świat stał się lepszy.

Czasem słyszę też z ust człowieka takie słowa *nie czuję potrzeby spowiadania się*. Nie możemy jednak opierać naszego życia chrześcijańskiego wyłącznie na tym, czy czegoś chcemy czy nie chcemy. Ryzykowalibyśmy bowiem wówczas zaniedbanie obiektywnie ważnych spraw: modlitwy, troski o ubogich, wielu naszych zaangażowań, itd. Ogromna rola spowiedzi nie polega tylko na zaspokojeniu psychicznej potrzeby zwierzenia się. Podczas spowiedzi kapłan jest bardziej pośrednikiem, którego prosimy o pomoc w uzyskaniu Bożego przebaczenia, aniżeli słuchaczem naszych zwierzeń. Należy jednak przyznać, że jest w spowiedzi także i ów element zwierzenia się. Kapłan jest często pełnym podziwu świadkiem duchowego i psychicznego wyzwolenia, które osiąga penitent zrzucający z siebie brzemie szczególnie ciężkich grzechów: jakiś wstydlivy nałóg, jęcząca nienawiść, dzika zazdrość, niewierność małżeńska czy długi ciąg kłamstw. Oczywiście, świadomość faktu, że spowiednik jest zobowiązany do bezwzględnego zachowania tajemnicy, bardzo ułatwia zwierzenie się. Pewien stary kapelan więzienny, który towarzyszył wielu przestępcom kryminalnym w ich ostatniej drodze - a czynił to przez wiele lat - opowiedział, nie zdradzając przy tym żadnego sekretu, co najbardziej go uderzało przez cały ten czas. Najwięksi zbrodniarze nigdy nie oskarżali się z czynów, za które zostali skazani na śmierć i które były znane wszystkim, lecz szukali w pamięci najbardziej ukrytych grzechów młodości, które stały się początkiem ich życiowej porażki.

Czy spowiadanie się jest zbyt upokarzające? Zarzut ten może skutecznie odeprzeć jedynie wierne przedstawienie istoty sakramentu spowiedzi. Spowiedź nie jest pokutą ani upokorzeniem, które Bóg chciałby nam narzucić, zanim udzieli nam swego przebaczenia. Poczucie upokorzenia, które może towarzyszyć wyznaniu grzechów, znika zresztą, jeśli pamiętamy, że kapłan także jest grzesznikiem i również musi się spowiadać. Uczciwość i prostota, z jakimi penitent wyznaje swoje grzechy, zwykle budzi w kapłanie podziw dla jego dojrzałości, a szczerość wyznania wywiera na nim większe wrażenie niż same grzechy, ponieważ one nie są dla spowiednika żadną nowością. Tym, co naprawdę przedstawiamy Bogu w obecności kapłana, nie jest lista naszych grzechów, lecz pokorne uznanie, że jesteśmy grzesznikami i naszą chęć wyjścia z tego stanu. Nie zapominajmy wreszcie, że zawsze możemy wybrać na spowiednika takiego kapłana, u którego łatwiej nam się spowiadać. Znalezienie kogoś takiego może być niekiedy bardzo trudne, lecz daje ogromnie wiele. Ktoś kiedyś mi powiedział *Wyznaję moje grzechy bezpośrednio Bogu, jak protestanci*. To często powtarzane stwierdzenie bierze się po prostu z niewiedzy. Nie brak bowiem protestantów, którzy się spowiadają! Sam Marcin Luter często powtarzał, że ogromnie wiele korzystał na przystępowaniu do tego sakramentu i miał nadzieję, iż jego zwolennicy nigdy z tego nie zrezygnują! *Nie chcę, aby ktokolwiek odrzucał spowiedź uszną i nie zamieniłbym jej na żadne skarby świata. Dawno zostałem pokonany i pożarty przez szatana, gdybym nie korzystał ze spowiedzi* (Wittenberga, 1522 r.).

Jest oczywiste, że aby się spowiadać trzeba wierzyć całym sercem, że Jezus Chrystus pozostawił swojemu Kościołowi kapłanów, którzy mogliby ważne sprawować Eucharystię i ważne odpuszczając grzechy, odpowiadając w ten sposób na ludzkie pragnienie pojednania się z Bogiem. Możemy łatwo odszukać w Ewangeliach

fragmenty stwierdzające, że Chrystus udzielił swoim Apostołom i ich następcom władzy odpuszczania grzechów (Mt 16, 19; Mt 18, 18; J 20, 23). Praktykę spowiedzi indywidualnej, jaką znamy obecnie, Kościół wprowadził stosunkowo późno - w V wieku, w Irlandii, w czasach św. Patryka. Kiedy na początku VII wieku mnisi św. Kolumbana przybyli z Irlandii na kontynent, aby ewangelizować Galię (Francję), zwyczaj spowiedzi indywidualnej rozszerzył się na całe państwo Karola Wielkiego, później zaś na cały Kościół zachodni. Uroczyste zatwierdzono go na IV Soborze Laterańskim w 1215 roku. Niektórzy chrześcijanie pytają zatem, czy Kościół nie powinien wrócić do praktyki tego sakramentu z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to istniał wyłącznie obrzęd pojednania dla grzeszników publicznych? Jednak, warto się zastanowić, dlaczego

to niektórzy chcą być postępowi w pewnych dziedzinach duszpasterstwa, a w innych są za powrotem do jak najbardziej niepewnej przeszłości?

Kościół nie zamierza w najbliższym czasie porzucić praktyki sakramentu pokuty, która przyniosła i nadal przynosi tyle dobrego. Iluż nawróconych może zaświadczyć, że wyznanie przez nich grzechów kapłanowi nie tylko nie zubożyło ich, ale wyzwoliło i wprowadziło na drogę zaufania i miłości. Warto też pamiętać, że nawet jeśli regularnie spowiadamy się wobec kapłana, przecież jeszcze częściej czynimy to wobec Boga. Mówimy Mu przecież każdego dnia: *Ojcze, odpuść nam nasze winy oraz Panie, zmiłuj się nad nami*. Posługa uzdrawiania i troski o życie duchowe jest,

wbrew pozorom, bardzo ważną częścią posługi kapłańskiej. Odbieranie grzesznikom możliwości czy łatwości spowiadania się jest odbieraniem im prawa do osobistego spotykania się z Jezusem, który pragnął spotykać się przede wszystkim z grzesznikami, co widać na każdej stronie Ewangelii. Jezus nigdy nie dokonał żadnego fizycznego czy moralnego uzdrowienia bez osobistego nałożenia rąk na proszącego, albo bez zapytania go o wiarę i o to, czego chce.

Wielu chrześcijan jest przekonanych, że Bóg, objawiający się w Ewangeliach jako Ojciec, wyczekujący na najmniejszy znak nawrócenia ze strony swoich dzieci, nie wymaga od nich ustalonej i obowiązkowej formy spowiedzi, aby udzielić im swego przebaczenia. A jednak to przez Chrystusa-Zbawiciela Ojciec zsyła swojego Ducha do serc ludzi, aby ich uzdrawiać i oczyszczać. I przez Jezusa związał Go nierozzerwalnie z Kościołem. Kościół nie może niczego przebaczać bez Chrystusa, natomiast Chrystus nie chce niczego przebaczać bez Kościoła. Strzeżmy się, abyśmy nie oddzielali Głowy od ciała i nie przeszkadzali istnieć całemu Chrystusowi, ponieważ jak Chrystus nigdzie nie jest cały poza Kościołem, tak i Kościół nie jest całością poza Chrystusem. Wielka jest tajemnica nierozzerwalnej jedności Chrystusa i Jego Kościoła w dziele zbawienia wszystkich ludzi, i szczęśliwi są chrześcijanie, mogący przeżywać ten aspekt swojej wiary w sakramencie pojednania. Głoszą oni, że Chrystus poprzez Kościół zawsze udziela oczyszczającej mocy Ducha Świętego. Działa On także w sercach tych, którzy nigdy nie uklękli u krętek konfesjonau. *Weźmijcie Ducha św. komu odpuszczicie grzechy na ziemi, będą odpuszczone w niebie, komu zatrzymacie na ziemi będą zatrzymane i w niebie".* *Widzimy więc, że Chrystus dał ludziom - apostołom wszystkich czasów taką ważną władzę. Są zatem grzechy, z których kapłan nie może rozgrzeszyć, ale to tylko wtedy, gdy człowiek świadomie chce w nich trwać i nie ma chęci poprawy. Trzeba więc dzisiaj kapłanom szukać dróg do człowieka i być jak Chrystus Dobry Pasterz, który szuka zaginionej owcy.*

Ks. Andrzej Sternik

powiedzieć TAK Kościołowi.

II Festiwal Kolęd dla Dzieci - Dąbrowica 2007

14 stycznia 2007 po Mszy św. o godz. 11.30 po raz drugi już dzieci z naszej parafii wzięły udział w festiwalu kolęd. W tym roku zaprezentowało się aż 40 artystów.

KATEGORIA SOLISTÓW:

1. Zuzanna Murat, I. 4 - *Przybieżeli do Betlejem.*
2. Agatka Misiak, kl. 0 - *Pójdźmy wszyscy do stajenki*
3. Łucja Mazurek, kl. II - *Gdy śliczna Panna*
4. Michał Golas, kl. III - *Lulajże Jezuniu*
5. Arek Kruk, kl. III - *Hej w dzień narodzenia*
6. Kamil Koszałko, kl. III - *Do szopy hej pasterze*
7. Wojciech Jakubczyk, kl. III - *Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi*
8. Karolina Stelmasiak, kl. III - *Oj Maluśki*
9. Dominika Piątek, kl. III - *Dzisiaj w Betlejem*
10. Artur Mazurek, kl. III - *Przybieżeli do Betlejem*
11. Ewelina Łukaszewicz, kl. V - *Maleńka przyszła miłość*
12. Michał Podolski, kl. III - *Dzisiaj w Betlejem*
13. Kamil Nowicki, kl. V - *Cicha noc*
14. Kuba Palczewski, kl. VI - *Maleńka miłość*
15. Dorota Murat, kl. VI - *O gwiazdo betlejemską*
16. Sławomir Grajper, kl. III - *Anioł pasterzom mówił*
17. Ewa Wszelaka - *Jezus malusieńki*

KATEGORIA ZESPOŁÓW:

1. Lidia Konasiuk, Aneta Kicińska, kl. I - *Przybieżeli do Betlejem*
2. Agata Nóżka, Dominika Palak, kl. I - *Przybieżeli do Betlejem*
3. Aleksandra Białek, Dagmara Zarzycka, Weronika Adamczyk, kl. I - *Dzisiaj w Betlejem*
4. Dominika Kicińska, Weronika Dalmata, Paulina Rachańczyk, Sylwia Uniłowska, kl. II - *Jezus malusieńki*
5. Natalia Wrona, Julia Wrona - *Gdy śliczna Panna*
6. Natalia Tolak, Patrycja Wartacz, kl. III - *Pójdźmy wszyscy*

do stajenki

7. Magda Misiak, Patrycja Nowicka, kl. IV - *Mędrcy świata*
8. Natalia Nowak, Ola Kuśmirek, kl. IV - *Mizerna cicha*
9. Katarzyna Targońska, kl. V i Iwona Targońska, kl. VI - *O gwiazdo betlejemską*



For. ARCHIWUM PARAFIALNE

10. Paulina Staszek, Weronika Ostrowska - *Biała ziemia*
Trzyosobowe Jury, które zostało wybrane z widowni, powyżej oceniło następujących wykonawców:

• w kategorii solistów

- grupa młodsza - **Łucja Mazurek**
- grupa starsza - **Dorota Murat** oraz **Kamil Nowicki**

• w kategorii zespołów

- grupa młodsza - **Lidia Konasiuk, Aneta Kicińska, Dominika Kicińska, Weronika Dalmata, Paulina Rachańczyk, Sylwia Uniłowska**
 - grupa starsza - **Paulina Staszek, Weronika Ostrowska.**
- Atrakcyjne nagrody dla zwycięzców i upominki dla wszystkich, ufundował Komitet Rodzicielski ze Szkoły Podstawowej im. B. Prusa w Płouszowicach. Red.

UŚMIECH PANA BOGA

W sobotę 10 lutego, w przeddzień ŚWIATOWEGO DNIA CHORYCH, w naszym parafialnym kościele można było doświadczyć uśmiechu Pana Boga. Pierwszy raz Bóg uśmiechnął się podczas Eucharystii, gdy wszyscy zebrani modlili się w intencji osób chorych i starszych z naszej parafii, za obecnych i nieobecnych.

Jezus z Miłością ofiarował się Bogu Ojcu, włączając nasze cierpienia, trudy i bóle w swoją Ofiarę Eucharystyczną.

Liturgia była przygotowana przez Siostry Pasterzanki i Siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi. W darach eucharystycznych m.in. była niesiona szklanka wody, która dana potrzebującemu nigdy nie będzie zapomniana. Następnie BÓG patrząc na zgromadzonych znowu uśmiechnął się, gdyż wielu przyjęło Sakrament Chorych. Sakramenty są to widzialne znaki niewidzialnej łaski. Ksiądz Proboszcz nad każdym wypowiadał słowa przy namaszczeniu: *Przez to święte namaszczenie Pan w*

swoim wielkim miłosierdziu, wspomóż Ciebie łaska Ducha Świętego przy namaszczeniu rąk: Pan który odpuszcza Ci grzechy, niech Cię wybawi i taskawie podźwignie.... Amen

Widząc ludzi przystępujących do Komunii Świętej Bóg uśmiechnął się znowu, radośnie jednocząc się z każdym, który Go przyjął do SERCA Na koniec Eucharystii przez ręce Księdza Andrzeja, Pan Bóg udzielił każdemu indywidualnego błogosławieństwa

uśmiechając się przez zasłonę Najświętszego Sakramentu.

Ta Boża Radość i nam udzieliła się, i była wspólnie dzielona



For. ARCHIWUM PARAFIALNE

w salce na plebanii, gdzie nawet dołączyli do nas Aniołowie, oczywiście Nasi Stróżowie. Uśmiechnięci chorzy i starsi z naszej parafii, zaczęli śpiewać jak za młodych lat, były to Wspaniałe przeboje z dawnych czasów, a najpiękniejszą pieśnią była PO GÓRACH DOLINACH, śpiewana na Cześć Matki Bożej z Lourdes i św. Bernadetty.

Podczas wspólnego poczęstunku przenieśliśmy się w dalekie strony NOWEJ GWINEI, dzięki misyjnym zdjęciom siostry Eugenii fmm i dzieleniu na temat wspólnej współpracy muzułmanów i chrześcijan w Burkina Faso i Senegal, które to zagadnienia przybliżyły nam siostra Julia fmm i siostra Aniela fmm.

Dobrze nam było razem, ale trzeba się było rozstać, by zanieść do naszych domów uśmiech Pana Boga. s. Wiesława fmm

For. ARCHIWUM PARAFIALNE

Dziadziu drogi, Babciu miła...



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

*Dziadziu drogi, Babciu miła,
cóż wam wnuczę Wasze powie?
Niech Wam Pan Bóg siły
mnoży,
Niech Wam dobre daje zdrowie.*

Nie mogło i w tym roku zabraknąć w naszej parafii, dokładnie w sam dzień tego święta, pamięci w modlitwie, radości i życzeniach o naszych drogich dziadkach. Najlepiej powiedziały o tym same dzieci przez usta

swych reprezentantów: Lidii Konasiuk, Adama Palczewskiego i Pawła Pisewicza, a dodatkowym prezentem były jasełka przygotowane przez uczniów z naszej szkoły, pod kierunkiem Hanny Palczewskiej – katechetki i Ewy Zagórskiej - nauczycielki muzyki. Red.



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Jasełka przedszkolaków

W dniu 19 stycznia br. dzieci z tutejszego przedszkola i Siostry Pasterzanki zorganizowały Jasełka oraz Dzień Babci i Dziadka. Jasełka odbyły się w Kościele Parafialnym w Dąbrowicy, gdzie dzieci ubrane w kolorowe stroje, zaprojektowane i uszyte przez Siostry, z przejęciem odegrały sceny biblijne związane z narodzinami Chrystusa. Byli tam: bardzo poważni Św. Józef z Maryją, tańczące i śpiewające aniołki, roześmiani pastuszkowie, kolorowa kwiaciareczka, małe dzieci z darami, stateczny lekarz, czarny jak węgiel górnik, a także św. Franciszek, któremu najbardziej podobał się śpiew do mikrofonu. Tylko nie najlepszy odsłuch powodował lekką niespójność czasowo-przestrzenną melodii i słów. Nawet Siostry, wczuwające się w rolę, były przebrane w błyszczące szaty. Przedszkolaki deklamowały



wiersze przeznaczone dla wszystkich zaproszonych babć i dziadków. Tańcom, śpiewom oraz gratulacjom nie było końca.

Wśród radości wszyscy przeszli do domu parafialnego, gdzie przygotowany był dla gości poczęstunek. Na pięknie ubranych dekoracjach zrobionych przez dzieci stołach, były lampiony i świecz-

niki, papierowe kwiaty, kolorowe malowanki na firankach i co najważniejsze, pyszne wypieki produkcji mam i babć dzielnych przedszkolaków. Babcie i dziadkowie dostali od swoich milusińskich prezenty - pomysłowe ramki ze zdjęciami wnuczek i wnuków, wykonane przez przedszkolaków. Siostry przygotowały gry i zabawy przeznaczone zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Dowiedzieliśmy się na przykład, jakie jest ulubione ciasto dziadka jednego z dzieci, tatuś innego obowiązany był do zaintonowania odpowiedniej do zaistniałej sytuacji piosenki - wybrał znaną kolędę odśpiewaną ze wsparciem wielu głosów. Wszyscy bawili się bardzo dobrze. Było miło i przyjemnie. W niejednym oku można było zobaczyć kręcącą się łzę.
Kinga Nycz

Parafialne kolędowanie

28 stycznia tego roku w naszym kościele odbył się koncert kolęd i pastorałek. Wzięły w nim udział wszystkie grupy śpiewające, działające przy parafii.

Jako pierwszy wystąpił zespół dzieci. Jedne małe, a inne trochę starsze – prawie wszystkie poprzebierane za aniołki - wyszły na środek kościoła, aby zagrać i zaśpiewać trzy pastorałki. Rodzice na pewno byli z nich dumni, a ich piękny występ został nagrodzony gromkimi brawami. Otrzymały je również śpiewające po młodych talentach Siostry Franciszkańki Misjonarki Maryi. Wykazały się one nie tylko piękną barwą głosu, ale także doskonałą znajomością języka ukraińskiego, w którym zaśpiewały część swojego repertuaru. Przy akompaniamencie gitary, razem z dziećmi, zaintonowały także pastorałkę „Wółek i osiołek”, co było nie lada wyczynem – wiedzą o tym wszyscy, którzy znają tę piosenkę.

Potem wystąpiła schola parafialna, wykonała ona kolędy śpiewając ze swojego stałego miejsca – chóru. Piękne głosy, których posiadaczy niestety nie można było zobaczyć, zaprezentowały cztery nastrojowe pieśni. Trzeba przyznać, że zostały odśpiewane profesjonalnie, jak przez prawdziwych zawodowców.

Koncert zakończył występ kościelny chór. Śpiewane na głosy kolędy takie, jak „Przybieżeli do Betlejem” czy „Zaśnij Dziecino” wprowadziły wszystkich w istic bożonarodzeniowy nastrój. Po tym niesamowitym występie, nie mogło obyć się bez głośnego aplauzu widowni.

Koncert był niewątpliwie ogromnym sukcesem naszych śpiewających grup parafialnych, dlatego trzeba mieć nadzieję, że za rok podobny również się odbędzie. Asia S.

* fotografie z koncertu znajdują się na okładce *

**Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na wolę Pana.
On Sam zdecyduje, kiedy i jak mam zakończyć moje ziemskie życie i pasterzowanie.**

Jan Paweł II, Testament

Dzień Życia Konsekwowanego

W Uroczystość Ofiarowania Pańskiego - zwaną tradycyjnie świętem Matki Bożej Gromnicznej - w Kościele Po-wszechnym obchodzimy ustanowiony przez Ojca Świętego Jana Pawła II Świa-towy Dzień Życia Konsekwowanego.

„Świętość Kościoła wspierają też w szcze-gólny sposób różne rady, jakie Pan w Ewan-gelii zalecił wypełniać uczniom swoim. Wśród nich wyróżnia się osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca nie-którym ludziom (por. Mt 19, 1; 1Kor 7,7), aby mianowicie w dziewictwie czy w celiba-cie łatwiej niepodzielnym sercem (por. 1Kor 7, 32-34) poświęć się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cie-szyła się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczegól-ne źródło duchowej płodności w świecie.”
/Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, Sobór Watykański II/

Słowa te obejmują wielowiekową tra-dycję Kościoła, który postrzegał życie zakonne jako doskonalszą formę wy-pelniania Chrystusowych rad: czysto-ści, ubóstwa i posłuszeństwa.

Życie zakonne ustanowił zatem i przekazał Kościołowi sam Jezus Chry-stus, a jego formy określał przez wieki i nadal określa Kościół. Ukazuje on, że zakonnicy są skutecznym znakiem w Kościele i w świecie. Celem życia za-konnego jest więc nie tylko uświęcenie własne, ale przyczynianie się do szerze-nia świętości w świecie. Sam konsekro-wany tego nie dokona, dlatego codzien-nie ofiarowuje siebie i sprawy Kościoła podczas Eucharystii.

„W obliczu różnych form niesprawied-liwości i wyzysku zakonnicy i zakonnice powinni być wiarygodnymi świadkami chrześcijańskiej nadziei” - podkreślał Oj-ciec Święty Jan Paweł II. Przypominał, że „...ich zadaniem jest ukazywanie ludziom zagubionym miłości Boga, który nikogo nie opuszcza, i niesienie im prawdziwych moty-wów nadziei. Osoby konsekrowane wezwane są też do świadczenia o logice bezinteresow-nego daru. Ich życie zakonne powinno chro-nić dziedzictwo życia i piękna, być zdolne do ugaszenia każdego pragnienia, opatrzenia każdej rany, zaspokojenia pragnień radości i miłości, wolności i pokoju”.

Po uświadomieniu sobie, jakim bo-gactwem jest dla wspólnoty kościel-nej dar życia konsekrowanego, w tym szczególnym dniu ofiarowaliśmy Bogu - przez ręce Marii - wszystkie osoby konsekrowane. Pamiętaliśmy o naszych Rodakach: s. Marii Ostrowskiej, o. Ry-szardzie Żuberze i Br. Pawle. A 04.02 w naszym kościele parafialnym na Mszy św. o godz. 11.30 pomyśleliśmy zwłaszcza o siostrach zakonnych, któ-re Pan Bóg posłał do naszej parafii i do nas. Przeżywaliśmy wraz z Siostrami ze Zgromadzenia Maryi Matki Dobrego Pasterza i Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi ten uroczysty dzień i modliliśmy się - "Niech będą głosicielami wielkich dzieł Boga, aby wszystkie ludy wielbiły Jego Imię. Niech Ci, którzy otrzymali dar naśladowania Boskiego Syna przez swą konsekrację, świadczą o Nim swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz z wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebie-skiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmięczenia.”

Agnieszka Wróblewska

PARAFIALNE ZIMOWISKO

Wzorem ubiegłego roku, dzieci szkół podstawowych zamieszkałe w parafii p.w. Narodzenia NMP w Dąbrowicy zostały zaproszone na nieodpłatną tygodniową akcję pod nazwą II Parafialne Ferie dla Dzieci. Zgłosiło się 50 dzieci. Organizatorzy przygotowali na każdy dzień inny program.

W poniedziałek, 12 lutego, odbyły się zajęcia w GOKiS,



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

gdzie na dużym ekranie wyświetlono film, a pod okiem in-struktora uczono się tańca. Następnym punktem programu były zajęcia plastyczne.

We wtorek wyjechaliśmy na wycieczkę do Kazimierza. Zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze mieszczące się w od-restaurowanym starym spichlerzu z 1591r. Nasi milusińscy mogli np. poznać różnicę pomiędzy krukiem a wroną oraz

jak wyglądają słynne lessowe wężowaty, obejrzeni także różne ciekawostki przyrodnicze w postaci unikalnych roślin.

Zwiedziliśmy również kościół parafialny tzw. farę z 1586 r. a w nim najstarsze czynne organy, wspaniały ołtarz z XVII w. oraz obejrzelśmy kamienną chrzcielnicę z 1587 r., liczne kaplice boczne oraz żyrandol z głową jelenia XVII w. Następnie wyruszyliśmy do ruin zamku, którego fundatorem był Kazi-mierz Wielki. Było to doskonale miejsce do ciągłego atakowa-nia kulami śnieżnymi dziewczyn przez naszych chłopaków. Widać było, że wczuli się w atmosferę zamku rycerskiego. W takiej atmosferze dotarliśmy do pięknie położonego kościoła z przyległego do niego klasztoru ojców franciszkanów z 1639 r.. Obejrzelśmy w nim zbiory nagromadzone przez zakon-ników przez lata funkcjonowania klasztoru. Oprowadzający nas ojciec pokazał nam miejsce, w którym śpiewana jest mod-litwa brewiarzową tzw. chór zakonny. Na dziedzińcu mogli-śmy z bliska obejrzeć czynną bardzo starą i głęboką studnię (ładniejszą jak ta w rynku).

Z klasztoru udaliśmy się na rynek, gdzie podziwialiśmy piękne renesansowe kamieniczki. Po czym był czas wolny, a dzieciaki miały czas na zakupy kogutów kazimierskich i innych pamiątek, a opiekunowie udali się do nastrojowej ka-wiarenki, z której okien widać było poczynania grasujących po rynku podopiecznych.

Na zakończenie udaliśmy się na teren Domu Pracy Twór-czej KUL, gdzie było przygotowane ognisko i pieczenie kieł-basek. Wszystko przebiegało sprawnie, ale pogoda spletała

Przyjmując już teraz tę śmierć, ufam, że Chrystus da mi łaskę owego ostatniego Przejścia czyli Paschy.

Jan Paweł II, Testament

figła. Mróz ustąpił i wokół ogniska zrobiła się straszna błotna kąpiel. Dzieci to nie zrażało, jedynie rodzice nie mogli wyjść z podziwu jak można tak się ubłocić i zmoczyć. Byliśmy pełni niepokoju co będzie ze zdrowiem uczestników, ale nazajutrz na wyjazd do Lublina zgłosili się wszyscy.

Dzieci zwiedziły nowo otwarte podziemia lubelskie rozpoczynające się pod Trybunałem Koronnym. Następnie szybko udaliśmy się do Teatru Lalki i Aktora na sztukę pt. *Wicek Warszawiak*. Po spektaklu pomodliliśmy się w Katedrze i powróciliśmy do parafii na posiłek.

Czwartek był dniem sportu w sali gimnastycznej. Królowała piłka oraz różne zabawy i konkursy sprawnościowe.



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

W piątek było wspólne śpiewanie karaoke, konkursy i zabawy, a nasze akcjonariuszki A nasze akcjonariuszki zorganizowały kurs pierwszej pomocy.

Zakończenie akcji nastąpiło w piątek. Wręczyliśmy dyplomy każdemu dziecku za aktywność w organizowanych zabawach, konkursach czy imprezach. Wszyscy otrzymali również upominki. Były przemowy księdza Proboszcza i Prezesa POAKu a także wiersze i słowa podziękowania od dzieci.

W sobotę, dla wszystkich dzieci z Parafii, odbył bal przebie- rańców z orkiestrą w prawdziwej sali balowej przygotowanej przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu.

To wszystko było możliwe dzięki pracy społecznej i zaangażowaniu wspaniałych dziewięciu wolontariuszy, dwóch przewodników po kazimierskich zabytkach oraz działaczy Akcji Katolickiej przy gospodarskim czuwaniu i dbałości o szczegóły ze strony naszego Asystenta Kościelnego AK ks. Andrzeja Sternika.

Niezależnie od wysiłków organizatorów, akcja zimowisko- wa spotkała się z szerokim społecznym odzewem ze strony ludzi kultury i biznesu w naszym środowisku.

Właściciele sklepów ofiarowali produkty żywnościowe, jedna z firm sponsorowała autokar do Kazimierza, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II umożliwił nam spotkanie przy ognisku, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie z/s w Dąbrowicy zadysponował autokar do Lublina, a także udostępnił pomieszczenia oraz orkiestrę na sobotni bal i przeprowadzenia zajęć. Słowa podziękowania kierujemy również do dyrekcji Szkoły Podstawowej w Płuszcowicach za udostępnienie dzieciom sali gimnastycznej.

Jako organizatorzy i wykonawcy bezpośredni zimowiska członkowie POAK i wolontariusze codziennie wykonywali swoje obowiązki jako wychowawcy, przewodnicy, organiza- torzy zabaw czy a także przygotowując posiłki i sprzątając sale po zajęciach.

Uczestnikom tej zimowej akcji w każdej okazanej formie jesteśmy bardzo wdzięczni. Praca społeczna przynosząca radość i szczerą wdzięczność obdarowanych, zobowiązuje i podbudowuje. Jesteśmy przygotowani do następnej próby, która nas czeka w akcji letniej a więc już wkrótce.

Cezary Caboń

Schola „Lumina” w 2006 roku

Minął kolejny, ósmy już rok działalno- ści scholi „Lumina”, pora więc na krótkie podsumowanie. Podobnie jak w latach poprzednich, „Lumina” śpiewała przede wszystkim podczas niedzielnych Mszy św., o godzinie 10. Występowała w czasie świąt, uroczystości kościelnych (dożynki - 27 VIII, Dzień Papieski - 15 X) i państwo- wych (święto niepodległości - 11 XI), na- bożeństw (np. Droga Krzyżowa - 10 III).

W 2006 r. „Lumina” prezentowała się również poza parafią. Szczególne zna- czenie miały dla nas trzy występy: w kościele akademickim KUL (nabożeń- stwo w intencji pani Elżbiety Olczak, kierownik Czytelni Instytutu Historii KUL - 14 I), w archikatedrze lubelskiej (Msza św. na zakończenie sympozjum poświęconego biskupowi Władysławo- wi Goralowi - 4 IV) oraz w kaplicy pa- rafii bł. Władysława Goralu w Lublinie (Msza św. z okazji I Zjazdu Rodziny Bi- skupa Goralu - 1 VII).

Na prośby narzeczonych przygotowy-

waliśmy oprawę Mszy świętych ślub- nych (Krasienin - 17 VI, Dąbrowica - 9 IX). Tradycyjnie już, na zaproszenie Dy- rekcyj DPS, koncertowaliśmy w Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty (15 VIII).

Schola nasza wzięła udział w parafial- nej pielgrzymce do Matki Bożej Kębel- skiej (2 IX) prowadząc śpiew, a troje jej przedstawicieli (Jolanta Golas, Karolina Wrona, Cezary Taracha) przebywało w parafii św. Idy w Munster w ramach part- nerstwa polsko-niemieckiego (7-11 VII).

W 2006 r. spotkaliśmy się 38 razy pod- czas prób, które odbywały się w piątko- we wieczory (godz. 19) w Domu Parafial- nym. W tym czasie ustaliśmy repertuar, uczymy się nowych utworów, doskonali- my umiejętności wykonawcze, ale jest to również okazja do rozmów i dzielenia się własnymi sprawami i przemyśleniami.

Cieszyliśmy się z sukcesów artystycz- nych naszego organisty Marka, który ra- zem z hiszpańskim gitarzystą Carlosem

Ramosem zaprezentował się podczas XIII Międzynarodowego Nieustającego Festiwalu Gitarowego w Filharmonii Lubelskiej (31 III) oraz w czasie V Spot- kań z Muzyką Organową w Dąbrowicy (26 III).

Jeżeli chodzi o skład scholi, to w 2006 r. uległ on pewnym zmianom. Odeszły od nas Ewelina i Ksenia, z powodu pod- jęcia pracy poza Lublinem rzadko byli z nami Małgorzata i Adam. Wzbogaciła się schola o obecność Dominiki.

Bardzo dobrze układała się współpra- ca z księdzem proboszczem Andrzejem Sternikiem, który otacza nas swoją trosk- liwą opieką i stale zachęca do wytrwało- ści w pracy dla dobra lokalnego Kościoła poprzez muzykę i śpiew.

I na zakończenie słowa podziękowa- nia pod adresem ks. Andrzeja, ks. Woj- ciecha, pana organisty Wiktora Pydy oraz wszystkich okazujących nam na co dzień swoją życzliwość.

Cezary Taracha

(Chwila) rozstania się z tym światem – aby narodzić się dla innego, dla świata przyszłego, którego znakiem decydującym, wymownym jest dla nas Zmartwychwstanie Chrystusa.

Myśląc... Parafia

~ dzisiaj ~

Msze Święte:

dni powszednie: **19.00** (okres letni), **18.00** (okres zimowy), niedziela: **8.00, 10.00, 11.30, 17.00**, święta kościelne **8.00, 17.00, 19.00**.

Msza Święta dziękczynna dla rodzin, które w minionym tygodniu nawiedza Kopia Obrazu Jasnogórskiego: sobota, godz. **19.00**.

Spowiedź:

15 minut przed każdą Mszą Świętą.

I piątek miesiąca - pół godziny przed Mszą Świętą wieczorową.

Nabożeństwo I-go Piątku:

Po Mszy Świętej wieczorowej. Spowiedź od godz. 18.30.

Nabożeństwo I-jej Soboty:

Po Mszy Świętej wieczorowej.

Nabożeństwo majowe:

Poniedziałek - sobota, po Mszy Świętej wieczorowej.

Apel jasnogórski:

W miesiącu maju - codziennie godzina 21.00, przy grocie Matki Bożej.

Chrzty:

Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 11.30. Nauka przedchrzcielna - piątek, przed niedzielą chrztu, po Mszy Świętej wieczorowej.



Zapraszamy do Parafialnego Duszpasterstwa

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krag I – I niedziela miesiąca.

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krag II

Akcja Katolicka – I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczorowej.

Kółka Różańcowe – ostatnia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 11.30.

Rodzina Radia Maryja – ostatnia sobota miesiąca po Mszy św. wieczorowej

(pół godziny przed Mszą św. różaniec)

Grupa Jana Pawła II – każdego 16-go dnia miesiąca (wrzesień-czerwiec),

początek Msza Święta wieczorowa.

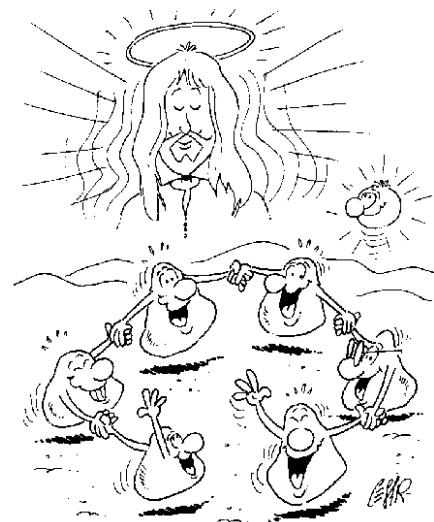
Duszpasterskie Spotkania Młodych – niedziela godz. 16.00.

Zespół dziecięcy – sobota godz. 11.00.

Schola Lumina – piątek godz. 19.00.

Chór Parafialny "Benedictus" – sobota godz. 8.00.

Służba Liturgiczna – II i IV sobota miesiąca: lektorzy godz. 9.00, ministranci godz. 10.00.



www.parafia-dabrowica.xt.pl

Zapraszamy również do
odwiedzania strony
internetowej naszej Parafii
i podejmowania różnych
tematów z życia
Parafii, Kościoła i wiary
na łamach forum.



Zapraszamy do korzystania
z **BIBLIOTEKI PARAFIALNEJ**,
w której znajdują się książki
nie tylko o tematyce religijnej.
Każdej niedzieli w godzinach
od **9.00 do 11.30 (wrzesień-czerwiec)**
pełnią dyżur wolontariuszki:
Alicja Choma, Helena Grądziel,
Beata Poleszak, Iza Rachańczyk.

Znajduję się całkowicie w Bożych Rękach – i pozostaje nadal do dyspozycji mojego Pana,
powierając się Mu w Jego Niepokalanej Matce (Totus Tuus).

Jan Paweł II, Testament

Symbole niebieskich tajemnic

W kwestiach wiary nie sposób wszystkiego wyrazić za pomocą słów. Dlatego Kościół od początków swego istnienia chętnie używa materialnych symboli, jako przekaźników niebieskich tajemnic i „kanałów” Bożej łaski. Czy jednak wymowa i ukryty sens prostych symboli jest dla nas, żyjących w stechnicyzowanych społeczeństwach, wciąż czytelny? Czy nasza symboliczna wyobraźnia nie potrzebuje niezbędnego odświeżenia?

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Wielu z nas z pewnością pojawi się częściej w tych dniach w kościele. Począwszy od Wielkiego Czwartku, poprzez Wielki Piątek, aż po Wigilię Paschalną, zauważymy znaczące różnice nie tylko w długości, ale i w przebiegu liturgii. Kościół będzie starał się na różne sposoby przybliżyć nam wielkanocne wydarzenie i jego zasadnicze przesłanie. Będziemy zaproszeni do aktywnego współuczestnictwa w wielu rytuałach i symbolicznych czynnościach - poświęcenie ognia, gra światła i ciemności, poświęcenie wody chrzcielnej, święconek, umycie nóg itd. Niestety często dokonywane podczas liturgii znaki wydają się nam obce. Nie przemawiają do naszej wyobraźni i nie uwidaczniają nam istotnego związku z naszym codziennym życiem.

Specyficzną cechą liturgii jest to, iż odwołuje się ona do prostych, materialnych znaków i symboli, dzięki którym niewidzialne i trudno wyrażalne tajemnice mają stać się nam bliższe. C. G. Jung pisał, że „słowo lub obraz jest symboliczny, jeśli zawiera on w sobie więcej treści, niż potrafimy w nim na pierwszy rzut oka rozpoznać”. Liturgia apeluje więc do naszej zdolności odkrywania pewnego duchowego nadatku w rzeczach oraz nadawania im rozmaitych znaczeń. Czy jesteśmy tego świadomi, czy nie, żyjemy w świecie symboli i stale się nimi posługujemy, zwłaszcza we wzajemnej komunikacji i sztuce. J. Chevalier twierdzi nawet, że świat symboli mieszka w naszym wnętrzu. Właśnie od przebudzenia tej drzemającej w nas możliwości, zależy owocny udział w wielkanocnych ceremoniach. Poniższe krótkie rozważania niechaj

służą nam jako impuls do dalszej osobistej refleksji.

Olej



Namaszczenie jest znakiem szczególnego wybrania i podkreślenia wyjątkowej godności. Zapach nasyczonej wonnościami oliwy, w Kościele określanej zwykle jako krzyżmo, oznacza wierzącego niezatartym piętrem powołania. Duch Zmartwychwstałego tchnie w ochrzczonego pełną mocy pasję niesienia światu nadziei i bycia świadkiem Bożej obecności wśród stworzenia. W ten sposób Bóg wyraża zarówno swoje upodobanie w człowieku jak i nakładanie nań ogromną odpowiedzialność. Odpowiedzialność zakłada czyn. Czynnem rodzi się z pasji. Poświęcenia olejów św. - chrzcielnego i chorych - dokonuje ks. biskup w Wielki Czwartek w katedrze podczas Mszy św. Krzyżma.

Chleb

Jak stosunkowo łatwo przychodzi nam w dzisiejszych czasach rozpalic ognisko, jak lekko zaczerpnąć wody - wystarczy odkręcić kran w kuchni. Z chlebem jest jednak inaczej. Chleb musimy „współtworzyć” i poświęcić dla niego sporą część naszej istoty. Nie spada on z nieba, jak deszcz czy słup ognia. Ile trudu i znoju trzeba włożyć, aby skosztować chleba! Istnieje jakiś tajemniczy związek pomiędzy pracą a chlebem. Przyzwyczajaliśmy się do chleba z mąki, ale przecież dla wielu ludów chleb to ryż; dla innych kukurydza, czy trzcina cukrowa. Wszyscy oni muszą długo nań pracować i czekać, aż ziemia wyda owoc.

Chleb powstaje z połączenia darów ziemi, stworzonych przez Boga i twórczego wysiłku człowieka. Chleb nas jednoczy, bo wszyscy go potrzebujemy. Jezus utożsamia się z chlebem, gdyż w nim tkwi duża część naszego człowieczeństwa - tak wiele musimy dać, nieraz wiele wycierpieć, aby zjeść chleba. Chrystus to Chleb żywy - daje siebie do spożycia za darmo. Pragnie tylko, abyśmy o Niego zabiegali, abyśmy Go sobie cenili. Z chlebem przyjdziemy



do świątyni w Wielki Czwartek, by błogosławiony przez kapłana stał się szczególnym darem Boga spożywanym w tym dniu we wspólnocie rodzinnej podczas wieczerzy.

Ogień

W życiu codziennym pełni rozmaite funkcje: jest źródłem światła; ogrzewa; towarzyszy śpiewom, tańcom i zabawom; odstrasza dzikie zwierzęta; służy do przyrządzania potraw; oczyszcza i spala to, co niepotrzebne; nieraz leczy, a nieokiełznany - niszczy i obraca w popiół.

Chrześcijaństwo początkowo nieufne wobec ognia (ze względu na pogański zwyczaj, polegający na zapalaniu dużej ilości świateł w czasie pogrzebu w celu odpędzenia demonów), z czasem zaczęło przejmować go jako znak Chrystusa - Światłości rozpraszającej mrok. Tam gdzie światło, tam znika paraliżujący nas lęk. Blask światła wzbudza w nas radość, wskazuje kierunek; sprawia, że rozpoznajemy właściwą drogę i nie zbaczamy z niej. Komuż z nas uśmiecha się błąkanie w ciemnościach? Co czuliśmy, zamknięci przez kilka dni w zupełnie ciemnym pomieszczeniu? Czy nasze życie jest w ogóle możliwe bez związku ze światłem?



Paschał

Ileż dobrodziejstw przynosi nam praca pszczelego roju: miód, propolis i воск. Aż trudno sobie wyobrazić ile tysięcy, a może nawet milionów lotów musiały wykonać pszczoły, aby powstała taka gruba świeca. Kiedy zapalamy świecę, rodzi się w nas wrażenie, jakby cały trud pszczelej pasieki obracał się w nicość. Świeca kurczy się, topi się, by użyczyć swego istnienia wystrzeliwującemu w górę płomieniowi. Płomień pali i nie pozwala się bezboleśnie dotknąć. Jednak z drugiej strony emanuje zeń przyjazne dla nas ciepło. Jego wyrazistość koncentruje na sobie naszą uwagę. Przed nim pierzchają wszelkie ciemności. On sam jeden jest głównym „bohaterem” w polu naszego

Z możliwością śmierci każdy zawsze musi się liczyć. I zawsze musi być przygotowany do tego, że stanie przed Panem i Sędzią - a zarazem Odkupicielem i Ojcem.

widzenia.

W Chrystusie „gorejącym ognisku miłości”, płonie pragnienie, które nie zna końca. Jest to pragnienie uszczęśliwienia człowieka i wydobycia go z mroków grzechu. Kiedy patrzymy na świecę paschalną widzimy symboliczne ucieleśnienie tego pragnienia. Więcej – Jego Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie stanowią najwyższą formę urzeczywistnienia Jego nieskończonej miłości. Miłości, która ogrzewa i obejmuje wszystkich.



Woda

Czy przypatrywaliśmy się kiedyś z uwagą wytryskującemu, cichemu źródłu? Czy wsłuchiwaliśmy się w nurt górskiego strumienia? Czy nie poraził nas huk odmetów wodospadu? Ten żywioł w przeciwieństwie do ognia wypełnia i kształtuje nasze ciało. Jest tak ściśle z nami związany, że bez niego umieramy. Pragniemy wody! Czy to nie dziwne? Człowiek może obejść się bez wielu rzeczy, lecz pragnienie napoju jest w nim tak nieodzowne, iż konstytuuje pewne fundamentalne „otwarcie”. Kto kiedykolwiek poczuł dłuższą „suchość” w gardle, ten wie, jaką wartość ma wówczas odrobina wody. Jakże wydatnie poprawia się nasze samopoczucie, gdy dzięki kąpieli stajemy się czystszy! Jakąż ulgę przeżywa kuracjusz, kiedy po paru tygodniach picia wód mineralnych, czuje się lepiej? Dlatego wiele kultur postrzegało wodę jako symbol szczególnych energii witalnych. W tradycji judeochrześcijańskiej woda stała się znakiem życia nadprzyrodzonego, przeobrażającego sam duchowy rdzeń człowieczeństwa.

Wodą Ducha jest łaska – dar darmo dany przez Chrystusa. Łaska Chrystusa przypomina studnię bez dna. Wszyscy mogą z niej czerpać. Od momentu chrztu łaska wkroczyła w nasze życie. Ona nas formuje, odnawia, krzepi i uzdalnia do wydawania duchowych owoców. Zaspokajają nasze pragnienie. Bez niej marniejemy.

Jajko

Wykluwanie się piskląt. Co za radość

dla ptasiej matki, jakie poruszenie w gnieździe? Czyż to nas nie zastanawia, że nierozumne stworzenie cieszy się z nowego życia? Wbrew pozorom nowe życie nie rodzi się automatycznie, jak za pstryknięciem palców. Tu również trzeba cierpliwie czekać. Najpierw jajko musi być zniesione, potem wysiedziane w ciepłe przez kokoszę, a kiedy przychodzi właściwy moment, następuje przedziwna walka. Ukryte pod skorupą pisklą chce wyjść z zamknięcia. Czy przypatrywaliśmy się kiedyś, jak kurczę powoli, ale jednak z nieodpartym instynktem wydobywa się z jajka? Dopiero na wolności, małe czuje w pełni, że żyje. Życie! Często wydaje się nam, że to takie oczywiste. Życie zakłada walkę, przeobrażanie się, zrzucanie starych, krępujących powłok. Życie to być wolnym. Któż z nas nie chce żyć?

Ale co jajko ma wspólnego ze zmartwychwstaniem Chrystusa? Tyle, że bez Niego nie wydobylibyśmy się sami z uwięzienia grzechu. Żylibyśmy stłamszeni w naszych skorupkach lęków i ograniczeń, które czynią nas niešťęśliwymi. Chrystus jest Orłem, który z ziemi podnosi nas na swych skrzydłach ku górze – ku pełnemu życiu.

Baranek

Łagodność i niewinność, to pierwsze słowa jakie cisną nam się na usta, kiedy myślimy o baranku. Jednak pomimo jego potulności, nigdy nie był on obnoszony i czczony z taką nabożnością, jak świąty byk Apis w Egipcie, czy mityczny jednorożec. Jego przeznaczeniem było stawać się ofiarą. Według Izraelitów czystość baranka składanego w ofierze, miała przebłagać Boga za grzechy. „Nie rób ze mnie kozła ofiarnego!” – tak mówimy, gdy ktoś usiłuje obarczyć nas winą, za coś czego nie uczyniliśmy. Co więcej, potrafimy się znaleźć wymówkę nawet wtedy, gdy rzeczywiście jesteśmy winni. To nam wychodzi bardzo dobrze. Baranek nie potrafi się obronić, nie jest w stanie uciec, a przy



tym zachowuje swoją nieskazitelność. Robią z nim co chcą, pędzą go, gdzie się im podoba, a on posłuszny w swej „naiwności” idzie, nie wiedząc czasem dokąd.

Baranek bez skazy – Chrystus – przyjął nasze zrzucanie winy na innych. Ten balast przygniatał nas niemiłosiernie. A On wzięwszy go na siebie, milczał. Pozwolił stać się widowiskiem i dał się rozszarpać „dzikim zwierdom”. Jednak wbrew temu, co narzuca się naszym oczom, nie był on ofiarą losu. Stał się ofiarą miłości.

Sól

Używanie przypraw do przyrządzania posiłków pokazuje nam, że cel jedzenia nie tkwi jedynie w napełnianiu żołądka. Spożywanie pokarmów jest osobliwą sztuką, w której również smak odgrywa niebłahą rolę. Jako istoty cielesno-duchowe pragniemy kosztować, delektować się smakiem przeróżnych dań, wychodzić ponad kojące zaspokojenie głodu. Staje się to możliwe właśnie dzięki zastosowaniu m. in. soli. Według starożytnych przekazów asyryjskich, to bogowie pouczyli ludzkość o dobroczynnych właściwościach soli. Sól, jako nosicielka przedziwnej siły witalnej, użyta we właściwych proporcjach, zachowuje i przedłuża życie, chroni przed zepsuciem, obdarza potrawy odpowiednim smakiem.

Św. Hieronim nazywa Chrystusa „niebieską solą”, która swoją ożywczą mocą przenika niebo i ziemię i czyni nasze życie smaczną potrawą. W życiu nie chodzi bynajmniej o to, aby w miarę spokojnie przepędzić swoje dni na tej ziemi. Zapraszając Jezusa do swego życia, nadajemy naszym staraniom nowe znaczenie, stawiamy w nich na jakość, nabieramy świeżości, odradzamy się. Przyjęcie Zmartwychwstałego oznacza porzucenie dawnego człowieka, podlegającego zepsuciu, gdyż On przyobleka nas w szatę nowego człowieczeństwa, które wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga.

Niech symbole związane z przeżywaniem przez nas największych świąt w chrześcijaństwie przybliżą nam tajemnice tych wielkich wydarzeń zbawczych.

Opr. Ks. Andrzej Sternik

Drodzy Parafianie,

W związku z przygotowywaną publikacją książkową poświęconą życiu kulturalnemu w parafii Dąbrowica w latach 1950-2005 zwracamy się z uprzejmą prośbą o udostępnienie materiałów (pisemnych wspomnień, relacji, programów, afiszy, fotografii) związanych z różnymi inicjatywami o charakterze muzycznym, teatralnym, plastycznym.

Szczególnie zależy nam na dokumentacji z lat pięćdziesią-

tych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ukazującej działalność chórów i grup wokalnych, organistów, zespołów teatralnych, kół zainteresowań powstających z inicjatywy kolejnych proboszczów lub parafian.

Prosimy o dostarczanie materiałów do księdza Proboszcza. Po zrobieniu kopii zostaną one zwrócone właścicielom. Serdecznie dziękujemy.

Red. książki

Proszę także o modlitwę, aby Miłosierdzie Boże okazało się większe od mojej słabości i niegodności.

DUGHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

Jest to osobiste zobowiązanie modlitewne podjęte w celu ratowania życia dziecka nienarodzonego, zagrożonego w swoim istnieniu. Trwa 9 miesięcy i polega na codziennej modlitwie różańcowej (1 dziesiątka) w intencji dziecka, ale również w intencji osób cierpiących z powodu grzechu aborcji.

Pomysł duchowej adopcji zrodził się po objawieniach Matki Bożej w Fatimie, jako odpowiedź na Jej wezwanie do modlitwy różańcowej w intencji zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce.

Osoba, która podejmuje zobowiązanie duchowej adopcji robi to publicznie, wobec wspólnoty parafialnej, w ustalonym przez księdza proboszcza dniu. Każdy może adoptować jednorazowo jedno dziecko, Jego Imię jest wy-

pisane w sercu Boga.

Wierząc w nieograniczone miłosierdzie Boga, w to, iż jest On Dawcą Życia i Jego wolą jest, aby każde poczęte dziecko żyło i było otoczone miłością rodziców, duchowi rodzice w codziennej modlitwie wypraszają życie i miłość swojemu adoptowanemu nienarodzonemu dziecku.

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.

Agnieszka Wróblewska



One potrzebują ratunku!

Któż z nas nie słyszał przypowieści Pana Jezusa o zagubionej owcy? Scho dzili się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Faryzeusze jednak i nauczyciele Pisma szemrali: On przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy tę przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie szuka tej zaginionej, aż ją znajdzie? A kiedy ją znajdzie, bierze ją z radością na ramiona. Po powrocie do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zaginioną owcę. Mówię wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. (Łk 15, 1-7)

Nieraz w życiu byliśmy sami tą zagubioną owcą, którą szuka Dobry Pasterz. Jakież jest nasze szczęście, kiedy bierze nas na ramiona poprzez Sakrament Pokuty oraz zastawia dla nas Stół Słowa i Chleba, w czasie każdej Eucharystii. Są jednak i takie momenty w naszym życiu, kiedy zaczynamy szemrać jak faryzeusze i nauczyciele Pisma: „On przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Ten człowiek alkoholik, lajdak zaczyna chodzić do Kościoła?” - mówimy gorsząc się.

Charyzmatem Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza jest wynagradzanie Panu Bogu za grzechy popełniane przeciwko 6 i 9 przykazaniu

Bożemu, szukanie tych wszystkich, którzy się zagubili. W tym artykule chciałabym poruszyć szczególnie problem przymuszonej prostytucji.

Mało kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, że na europejskich ulicach pracuje około 500 tys. prostytutek. Kim są i jak żyją? Mają od 14 do 45 lat, mieszkają po 8-10 w pokoju, barakowozie czy kontenerze socjalnym, często bez światła i wody, z zakazem samodzielnego oddawania się. Do pracy na szosy rozwożone są rano. Pracują do zmierzchu, zazwyczaj bez jedzenia. Pracują 7 dni w tygodniu, po kilkanaście godzin dziennie, przy czym ani mróz ani upał nie mają większego znaczenia. Kiedy przynoszą mało dochodu, są bite i szykanowane. W miastach pracują wieczorami.

Najczęściej kobiety zwabiane są podstępem za pośrednictwem ogłoszeń prasowych, obiecujących atrakcyjną i dobrze płatną pracę za granicą. Szuka się także dziewcząt w kawiarniach, barach, klubach i dyskotekach. W niektórych przypadkach rekrutacja odbywa się przez uprowadzenie, ofiara jest sprzedawana zwykle przez bliskich członków rodziny lub osoby, którym ufa. Kobiety zwerbowane nigdy nie wiedzą na co się do końca decydują, zawsze jest to oszustwo, na przykład 40 uczennic szkoły baletowej

wyjechało w podróż do Niemiec zorganizowaną przez handlarzy ludźmi, żeby tam występować. Po przekroczeniu granicy autokar wraz z pasażerkami

zniknął.

Ofiary wywożone są i sprzedawane do nocnych lokali, nielegalnych domów publicznych w Europie Zachodniej. Pośrednik za dostarczenie i sprzedaż kobiety dostaje od właściciela lokalu 500-1000 E. Od tego momentu właściciel lokalu traktuje kobietę jako swoją własność. Gdy już dziewczyna odrobi dług, właściciel klubu sprzedaje ją do innego lokalu i wszystko zaczyna się od nowa.

W naszej dąbrowskiej parafii co miesiąc sprawowana jest Msza Święta w intencjach charyzmatu Zgromadzenia. Po Eucharystii, zachęcam do wspólnego spotkania osoby, które zapragną ratować dziewczęta i kobiety. Chcemy przez osobistą modlitwę, rozważanie Słowa Bożego dopomagać do nawrócenia grzeszących przeciw 6 i 9 przykazaniu Bożemu i upraszać potrzebne dla nich łaski.

Oto intencje do modlitwy na najbliższy kwartał:

Marzec: Za osoby rozpowszechniające pornografię, aby zrozumiały jakie niesie ona za sobą zło i nawróciły się.

Kwiecień: O siłę do zerwania z nałogiem dla osób uzależnionych od pornografii, erotyzmu i samogwałtu.

Jeśli ktoś po przeczytaniu tego artykułu chciałby przyłączyć się do wspólnej modlitwy, to prosimy o kontakt z Siostrami Pasterzankami w Dąbrowicy. Najbliższe spotkanie odbędzie się 31.03.2007 r. o godz. 18.00.

s. Izabela, Pasterzanka

Proszę Go (Boga), ażeby raczył mnie odwołać wówczas, kiedy Sam zechce.

Jan Paweł II, Testament

ABC OBJAWIEŃ FATIMSKICH



1. Pierwsze objawienie Anioła, Loca do Cabeco - wiosna 1916. Anioł uczy dzieci modlitwy: *O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i kocham Cię. Proszę, byś wybaczył tym, którzy w Ciebie nie wierzą, którzy Ciebie nie uwielbiają, którzy Ciebie nie kochają, którzy Ci nie ufają. Wzywa: „Tak macie się modlić. Serce Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych prośb.”*

2. Drugie objawienie Anioła, przy studni w ogrodzie Łucji - lato 1916 r. Anioł wzywa do składania ofiar za grzeszników: *Ze wszystkiego, co tylko możecie, zróbcie ofiarę w intencji zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest On obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników... Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z poddaniem cierpienia, które wam Bóg ześle.*

3. Trzecie objawienie Anioła, Loca do Cabeco - jesień 1916. Anioł uczy dzieci modlitwy: *Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa obecnego na wszystkich ołtarzach świata na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniebdania, którymi jest obrażany. Przez niezmiernie zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę Cię o nawrócenie biednych grzeszników.*

4. Pierwsze objawienie Matki Bożej, Cova da Iria - 13 maja 1917 r. Matka Najświętsza wzywa do ofiarowania cierpień za grzeszników: *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?... Będziecie musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą.”* Prosi też o codzienny różaniec: *Odmaciajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny.*

5. Drugie objawienie Matki Bożej, Cova da Iria - 13 czerwca 1917 r. Maryja powtarza prośbę o codzienny różaniec i ogłasza pragnienie Jezusa, by była Ona lepiej znana i miłowana; mówi też o pragnieniu ustanowienia nabożeństwa

do swego Niepokalanego Serca: *Jezus chce posłużyć się tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Zapewnia, że nigdy nie opuści Łucji: Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczy. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga.*

6. Trzecie objawienie Matki Bożej, Cova da Iria - 13 lipca 1917. Powraca prośba o codzienny różaniec i składanie ofiar za grzeszników. Maryja przekazuje dzieciom trzyczęściową tajemnicę: o istnieniu piekła (*Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników*), o ocaleniu, jakie jest w Jej Niepokalanym Sercu (*Aby je uratować Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli zrobi się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie*), o prześladowaniu chrześcijan i cierpieniu Ojca Świętego (*Ojciec Święty... doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego krzyża, zabity został przez grupę żołnierzy... i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji*). Matka Najświętsza dodaje: *Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twego miłosierdzia.*

7. Czwarte objawienie Matki Bożej, Valinhos - 19 sierpnia 1917 r. Maryja kieruje wielkie wezwanie do modlitwy: *Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, nie mają bowiem nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił.*

8. Piąte objawienie Matki Bożej, Cova da Iria - 13 września 1917 r. Matka Boża ponawia prośbę o różaniec: *Odmaciajcie w dalszym ciągu różaniec; potwierdza też znaczenie ofiary: Bóg jest zadowolony z waszych ofiar. Nie chce jednak, abyście w łóżku nosiły na sobie sznur pokutny. Noście go tylko w ciągu dnia.*

9. Szóste objawienie Matki Bożej, Cova da Iria - 13 października 1917 r., Cud słońca. Matka Najświętsza wzywa do modlitwy i nie obrażania Boga: *Nie przedstawajcie odmawiać różańca. Nie obrażajcie więcej Boga, bo już i tak został bardzo obrażony.*

Sekretariat fatimski na Krzeptówkach
Biuletyn okolicznościowy

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

Kościół nie zostawia nas samych. Mówi do nas poprzez orędzie z Fatimy, mówi głosem siostry Łucji, mówi głosem Papieża Jana Pawła II. Przemawia ze swych urzędowych dokumentów i ze stron Katechizmu Kościoła Katolickiego. Mówi też głosem naszych sumień i wrażliwością naszych serc o potrzebie wynagrodzenia grzechów przeciw Niepokalanemu Sercu NMP. Matka Boża z Fatimy obiecuje temu, kto odprawi pięć pierwszych sobót miesiąca, że w godzinie jego przejścia przez bramę śmierci nie odejdzie nie pojednany z Bogiem. Warunkiem odbycia pierwszych sobót jest: stan łaski uświęcającej, Komunia św. przyjęta w tym dniu, różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę i 15 minutowe rozważanie nad tajemnicami różańcowymi.



Red.

A oprócz tego – tylu ludzi ginie niewinnie, choćby i w tym kraju, w którym żyjemy...
Jan Paweł II, Testament



Szukałem was, a wy przyszście. Fot. A. Mari

Wśród wielu określeń, jakimi chciałoby się obdarzyć Ojca św. Jana Pawła II, niewątpliwie na czoło trzeba by było wysunąć określenie: „papież młodych”. Jak żaden z Jego poprzedników, Jan Paweł II uczynił młodych główną troską swojej ewangelizacyjnej, papieskiej posługi.

Od początku swojego pontyfikatu nie tylko, jak zwykli to często czynić dorośli, przemawia on do młodych, poucza ich, przestrzega. Jan Paweł II czyni coś więcej, prowadzi dialog z młodymi, słucha ich i odpowiada na ich pytania, wychodzi im na spotkanie, a nawet rzeklibyśmy „umawia się” z młodymi w różnych zakątkach świata i środowiskach. Te spotkania z młodymi ojca, brata, nauczyciela, wychowawcy, kapłana, ale także przyjaciela, oparte są zawsze na prawdzie i miłości. Cechuje je poszanowanie godności i podmiotowości młodych, ich pytań, poszukiwań i przekonań. W dialogu z młodymi papież objawia

Młodzi o JANIE PAWLE II w 2. rocznicę śmierci

miłość, jaką do nich żywi. Tak odbierają to młodzi, odpłacając papieżowi wielkim zaufaniem, podziwem i miłością. Jan Paweł II urosł w oczach młodych wielu narodów, kultur, różnych religii, czy nawet niewierzących, do wielkiego i niekwestionowanego autorytetu. Posiada on wpływ na ich umysły i serca. Stąd też to pokolenie młodych, uznające autorytet duchowy i moralny Ojca św., zwie się słusznie „pokoleniem Jana Pawła II”. A ponieważ już w dniu inauguracji swojego pontyfikatu Ojciec św. nazwał młodych swoją nadzieją, dlatego też pokolenie współczesnej młodzieży, uznającej i inspirowanej się w życiu postawą i nauczaniem Jana Pawła II, można śmiało nazwać pokoleniem nadziei, w przeciwieństwie do pokolenia beznadziei, idącego za nihilistycznymi hasłami.

Nazywając młodych nadzieją świata, Kościoła i swoją Jan Paweł II jasno tłumaczył młodym, czym ta nadzieja jest i z czym jest ona związana. Nie chodzi tutaj bowiem ze o jakiś populistyczny zabieg, do jakiego często zdolni są politycy, pragnący zagarnąć serca młodych i wykorzystać ich do swych ideologicznych celów. Jan Paweł II mówił o nadziei ludzkiej oraz o specyficznej nadziei chrześcijańskiej. W Liście do Młodych z roku 1985, w tym pierwszym w historii odezwaniu się Kościoła ustami pa-

pieża wprost do młodych, Ojciec św. pisze: „W Was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy. Nadzieja zaś jest zawsze związana z przyszłością, jest oczekiwaniem „dóbr przyszłych”.

Takie podejście Ojca św. Jana Pawła II do młodych, pełne zaufania, spotyka się z ich strony ze zrozumieniem. Wiele wspólnot młodzieżowych istniejących i działających w wymiarze Kościoła Powszechnego, czy też poszczególnych Kościołów lokalnych, stało się rzeczywiście znakami nadziei dla świata, podejmując dzieło ewangelizacji siebie i swoich, nieraz niełatwych, środowisk. Ci młodzi „apostołowie młodych” nie zawiedli papieża. Rodzi się więc pytanie, jaka jest siła pokolenia nadziei w Polsce i w świecie? I czy zdoła ono przezwyciężyć siły rozpacz i nihilizmu, które tak bardzo chcą zawładnąć współczesną młodzieżą? Czy młodzi nie zawiodą papieża i pokładanego w nich zaufania? Czy są gotowi wziąć odpowiedzialność za przyszłość? Czy nie lękają się własnej młodości, wymagań moralnych, odpowiedzialności za dzieło ewangelizacji i budowanie cywilizacji miłości, wreszcie zawołanie do świętości?

Te pytania są ważne dla całego Kościoła, każdej z jego wspólnot oraz każdego indywidualnego chrześcijanina, jeśli na serio bierzemy odpowiedzialność za Kościół, którego nadzieją jest młodzież.

Czy młodzi nie zawiodą Jana Pawła II?

Paulina

Konkurs wiedzy o Janie Pawle II

Kochani, serdecznie zapraszamy do udziału w naszym konkursie, którego celem jest propagowanie wiedzy o Janie Pawle II. Dotyczącej Jego biografii i nauczania. Pytania będą ukazywały się w każdym numerze pisma. Spośród tych którzy udziela prawidłowej odpowiedzi rozlosujemy nagrody albumowe. Kartki podpisane z zaznaczoną krzyżykiem odpowiedzią składamy w zakrystii do 30 marca. Losowanie odbędzie się 1 kwietnia po Mszy św. o godz. 11.30

W tym roku przeżywamy XX- lecie pobytu Ojca św. w Lublinie. Więc pierwszy konkurs będzie dotyczył tego wydarzenia.

1. W którym dniu Jan Paweł II był w Lublinie?

A. 28.05, B. 09.06, C. 14.06

2. *Dziękuję za to świadectwo, które dajecie. Nie przestańcie go dawać. Gdzie Papież wypowiedział te słowa?*

A. na KUL-u; B. na Czubach;
C. na Majdanku

3. Które słowa wypowiedział Papież w Lublinie?

A. nie widzi się w religii przeciwnika rozumu
B. wiara i rozum to dwa skrzydła
C. religia nie wyklucza poznania rozumowego

4. *Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka. Kiedy i gdzie wcześniej te słowa wypowiedział Papież?*

A. 1979 Kraków; B. 1979 Jasna Góra;
C. 1983 Warszawa

5. Podaj prawdziwą wypowiedź Ojca Świętego.

A. jeśli służysz prawdzie, służysz wolności

B. wolność jest możliwa w prawdzie

C. w służbie prawdy wolność jest możliwa

6. *Królowi wieków nieśmiertelnemu chwala – Soli Deo. Gdzie te słowa zostały wypowiedziane?*

A. w katedrze; B. w auli KUL;
C. na dziedzińcu KUL

7. Wskaż na słowa papieskie z Lublina.

A. człowiek bowiem rośnie przez osąd sumienia

B. Polska potrzebuje ludzi sumienia

C. sumienie człowieka bramą do wolności

8. *Macie służyć godności człowieka, jego wyzwoleniu, macie dźwigać z upadków, z kryzysów ludzi i środowiska. Do kogo wypowiedział Jan Paweł II te słowa?*

A. do świata nauki; B. do studentów
C. do nowo wyświęconych kapłanów

9. *Trzeba świeckich darzyć zaufaniem. Jest w nich wielki potencjał dobrej woli,*

kompetencji i gotowości służenia. Gdzie te słowa zostały wypowiedziane?

A. na Majdanku; B. na Czubach

C. w katedrze

10. *Naród żyje wciąż całą swoją historią. I Kościół w narodzie też. I proces ten nie jest zakończony. Nikt nie zdejmie z ludzi tu żyjących.... Odpowiedzialności, za ostateczny wynik tego dziejowego procesu w tym miejscu Europy! Świata! Powiedziałbym w miejscu „trudnego wyzwania” Do kogo skierowane były te słowa?*

A. do przedstawicieli nauki

B. do nowych kapłanów

C. do byłych więźniów

.....
imię i nazwisko

.....
nr telefonu

Z parafialnej księgi...

Ja ciebie chrzczę...

03.12.2006 r. **Sowiński Albert Marek**, s. Tomasza i Joanny, ur. 03.01.2006 r.
26.12.2006 r. **Lipska Gabriela**, c. Albina i Edyty, ur. 15.12.2006 r.
26.12.2006 r. **Dziurdziak Dominik**, s. Marcina i Katarzyny, ur. 11.09.2006 r.
07.01.2007 r. **Konasiuk Antonina Cecylia**, c. Grzegorza i Izabeli, ur. 21.11.2006 r.
07.01.2007 r. **Kuśpit Jakub Tomasz**, s. Sławomira i Anety, ur. 24.07.2006 r.
21.01.2007 r. **Bialek Hubert Jan**, s. Konrada i Magdaleny, ur. 12.09.2006 r.
28.01.2007 r. **Różycka Julia**, c. Grzegorza i Marii, ur. 07.07.2006 r.
18.02.2007 r. **Bukowski Paweł Grzegorz**, s. Grzegorza i Małgorzaty, ur. 01.11.2006 r.



Niech odpoczywają w pokoju z Chrystusem...

Stępnik Janina, ur. 13.01.1920 r., zm. 03.12.2006 r.
Kańczugowski Piotr, ur. 29.06.1940 r., zm. 14.12.2006 r.
Wrona Józefa, ur. 01.01.1925 r., zm. 15.12.2006 r.
Borowska Franciszka, ur. 04.04.1911 r., zm. 19.12.2006 r.
Nizio Zenona, ur. 19.09.1935 r., zm. 23.12.2006 r.
Wszelaka Danuta, ur. 06.03.1926 r., zm. 27.12.2006 r.
Kańczugowski Kazimierz, ur. 29.11.1948 r., zm. 31.12.2006 r.
Pysznik Marianna, ur. 11.06.1927 r., zm. 04.01.2007 r.
Duda Antoni, ur. 08.09.1938 r., zm. 26.01.2007 r.
Tudruj Szymon, ur. 12.01.2004 r., zm. 09.02.2007 r.
Knut Jadwiga, ur. 19.11.1932 r., zm. 12.02.2007 r.
Marciniak Stanisław, ur. 15.04.1933 r., zm. 19.02.2007 r.



W niedzielę 4 marca 2007 r. zmarł w Kraśniku w wieku 65 lat i w 40 roku kapłaństwa

śp. ks. Jan Wielgus

Proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy w latach 1981-84



Ks. J. Wielgus nominację na proboszcza w Dąbrowicy otrzymał 13 kwietnia 1981 roku. 11 maja odbyło się przekazanie parafii, a w niedzielę 17 maja uroczyste wprowadzenie do kościoła. Nigdy jeszcze nie byłem proboszczem - pisał w Kronice Parafialnej ks. Jan - nie obejmowałem parafii. Dlatego z rozrzewnieniem przyjąłem serdeczne słowa powitania przez wiernych.

Ks. Wielgus postanowił dokończyć przerwana budowę domu parafialnego. Wkrótce jednak ks. biskup B. Pylak podjął decyzję, że budynek zostanie przeznaczony na tymczasowy akademik dla studentów KUL. W tej sytuacji Jego starania skupiły się na uzyskaniu nowego miejsca dla kościoła parafialnego. Dzięki wytrwałości i roztropnym negocjacjom z władzami administracyjnymi i kościelnymi w 1983 roku otrzymał zatwierdzenie lokalizacji przy alejce wiodącej na cmentarz. Niestety stan zdrowia ks. Jana zaczął się wówczas gwałtownie pogarszać. Coraz częściej w pracy duszpasterskiej zastępował go kolega z seminarium, ks. Stanisław Grzesiuk. Ponieważ leczenie sanatoryjne nie dało spodziewanych rezultatów ks. Wielgus poprosił o zwolnienie z funkcji proboszcza, co nastąpiło 5 września 1984 roku. Przez pewien czas pozostawał jeszcze w Dąbrowicy.

W 1985 roku powrócił do czynnej pracy duszpasterskiej najpierw jako proboszcz w parafii Babin, następnie w Urzędowie, gdzie w 1997 roku został dziekanem nowoutworzonego dekanatu urzędowskiego. Od roku 2000 do chwili obecnej pełnił posługę proboszcza w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kraśniku i dziekana dekanatu kraśnickiego.

W roku 1989 ks. biskup Bolesław Pylak, doceniając zaangażowanie i pracę ks. Jana Wielgusa mianował go Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiaty Zamojskiej, a w 1995 roku Kanonikiem Kapituły Archikatedralnej w Lublinie. W 1998 roku otrzymał również nominację na archidiecezjalnego duszpasterza rolników i członka komisji ds. personalnych w diecezji lubelskiej.

Niech Chrystus Zmartwychwstały obdarzy Cię wiecznym życiem

KALENDARIUM

- 22.03 – 25.03. – **Rekolekcje wielkopostne**; nauki rekolekcyjne głosi ks. dr Waldemar Sądecki
- 26.03. – **Uroczystość Zwiastowania NMP**; na Mszy św. o godz. 17.00 złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego
- 01.04 – **Niedziela Palmowa**; procesja z palmami rozpocznie Mszą św. o godz. 11.30; konkurs palm wykonanych przez dzieci
– **Wieczór Papiński**, godz. 19.00
- 02.04. – **II Rocznicza Śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II**; uroczysta Msza św. o godz. 20.00
- 05–07.04. – **Triduum Sacrum**
- 05.04. – **Wielki Czwartek**; Msza Wieczerzy Pańskiej z obmyciem nóg o godz. 19.00; przynosimy ze sobą chleb
- 06.04. – **Wielki Piątek**; godz. 18.00 Droga Krzyżowa ulicami parafii, godz. 19.00 Liturgia Wielkiego Piątku
- 07.04. – **Wielka Sobota**; Wigilia Paschalna z procesją eucharystyczną, godz. 20.00; przynosimy ze sobą świece
- 08.04. – **Niedziela Zmartwychwstania**; Msza św. z procesją rezurekcyjną o godz. 6.00
- 22.04. – **Msza św. z okazji imienin ks. Wojciecha Szlachetki**; godz. 11.30
- 29.04. – **Msza św. z okazji imienin ks. kanonika Zygmunta Lipskiego**; godz. 10.00
- 29.04. – **Poświęcenie pól** – Dąbrowica wieś; godz. 15.00
MAJ – Nabożeństwo majowe; godz. 18.30
– **Apel Jasnogórski** przy grocie Matki Bożej; godz. 21.00
– **Zakończenie Peregrynacji Obrazu Matki Częstochowskiej w Rodzinach**
- 03.05. – **Msza św. w intencji Ojczyzny**; godz. 11.30
– **Poświęcenie pól** – ulice Deszczowa, Główna, Przejrzysta, Zakątek; godz. 15.00
- 06.05. – **I-sza rocznica Komunii Świętej**; Msza św. godz. 11.30
– **Poświęcenie pól** – Kolonia Płouszowice; godz. 15.00
- 13.05. – **Pierwsza Komunia Święta**; godz. 11.30
– **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Warszawskiej**; godz. 17.00
- 20-21.05. – **Pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych na Jasną Górę**
- 27.05. – **Dzień Matki**, Msza św. godz. 11.30
- 27.05. – **Poświęcenie pól** – Kolonia Warszawska; godz. 17.00.
- 02.06. – **Parafialna Pielgrzymka na Jasną Górę** – Dziękczynienie za dar nawiedzenia Rodzin
- 03.06. – **Parafialny Dzień Dziecka**; Msza św. godz. 11.30
– **Zakończenie Szkoły Podstawowej dla klas VI** z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych; Msza św. godz. 17.00
- 07.06. – **Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa**, Msza św. z procesją eucharystyczną godz. 10.00
- 09.06. – **XX-lecie pobytu Jana Pawła II w Lublinie**; Msza św. godz. 11.00, Parafia pw. Świętej Rodziny w Lublinie
- 10.06. – **Wmurowanie kamienia węgielnego po budowę figury Jana Pawła II**; Msza św. godz. 11.30
- 13.06. – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Nałęczowskiej**, ul. Nałęczowskiej, Urodzajnej i Stromej; godz. 19.00
- 17.06. – **Poświęcenie pól** – Kolonia Nałęczowska; godz. 17.00
- 22.06. – **Zakończenie roku szkolnego 2006/2007**
- 25-30.06. – **Wakacje z Bogiem dla dzieci**, Giżycko
- 13.07. – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców ul. Deszczowej, Główniej, Przejrzystej, Zakątek**; godz. 19.00
- 15.07. – **Msza św. na cmentarzu**, godz. 17.00
- 22.07. – **Błogosławieństwo pojazdów**, po każdej Mszy św.
- 13.08. – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Dąbrowicy Północnej i kol. Sadowników**; godz. 19.00
- 30.08-04-09. – **Wizyta gości z Niemiec**
– **XV-lecie Partnerstwa z Parafią pw. św. Idy w Munster-Gremendorf**
- 01.09. – **XXII Parafialna Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej**



